№ 209. Środa, 29 Września (11 Października) 1871. № 209.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Za rok . . . 8 rs.
„ 6 miesięcy . . 4 „
„ 3 miesiące . . 2 „
„ 1 miesiąc . . — „ 70 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 10 rs.
„ 6 miesięcy . . 5 „
„ 3 miesiące . . 2 „ 50 k.
„ 1 miesiąc . . — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej; — w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenia od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PROCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 30 września (12 października). — Hrihorja.
W piątek, 1 (13) października; — Pokr. Pr. Boh.
W sobotę, 2 (14) października; — św. Kiprjana m. i Andreja.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 18; zach. o godz. 5 min. 14.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 24 Września (6 Października) 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. podług Celsjusza	Wilgoć %	Kierunek wiatru
g. 7	752.6	+ 5.7	94	poł.-zachodni
1	754.0	+ 7.3	70	poł.-zachodni
9	755.1	+ 2.5	91	zachodni

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 30 września (12 październ.), — św. Maksymiljana.
W piątek, 1 (13) października; — Edwarda kr. węgier.
W sobotę, 2 (14) października; — św. Kaliksta i Barnaby b.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.

SPIS RZECZY.

* *Konsul Jeneralny Wielkiej Brytanji w Warszawie* podaje do wiadomości, że zgodnie z uchwałą rady państwa jej królewskiej mości królowej Wielkiej Brytanji z dnia 17 sierpnia 1870 roku, nie mniej dodatkowej konwencji zawartej między rządem jej królewskiej mości a rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej z dnia 23 lutego 1871 r., wszyscy poddani Wielkiej Brytanji którzy zostali naturalizowani obywatelami amerykańskimi, a życzyli napowrót przybrać poddaństwo angielskie, jeżeli znajdują się po za obrębem Wielkiej Brytanji, muszą złożyć w tym celu deklaracje przed dyplomatycznym lub konsularnym urzędnikiem do dnia 12 maja 1872 roku. Również wszyscy amerykańscy poddani, którzy zostali naturalizowani wielko-brytańskimi poddanemi, muszą złożyć w tym celu, niezależnie od poprzednich formalności, deklaracje w tymże czasie przed urzędnikiem dyplomatycznym lub konsularnym Stanów Zjednoczonych.

Wiadomości krajowe.

* Czytamy w korespondencji z Pniewa (w powiecie kutnowskim, guberni warszawskiej) do *Korespondenta Rolniczego*: Kwestja opału zwraca na siebie baczną uwagę wielu ludzi, obchodzi ona bowiem każdego, kto z funduszami swojemi rachować się potrzebuje; bogatym nie wiele znaczy, czy kilkadziesiąt rubli więcej na opał wydadzą; ale widząc jak drzewo i węgiel drożeje, przekonani, że ogrzanie się i zgotowanie pożywienia znaczną część dochodów pochłania, przychodzimy do przekonania, że pod tym względem wielkie reformy zaprowadzić trzeba. Domy nasze budowane w tych czasach, kiedy w każdej wsi drzewa był dostatek, sprowadzanie zaś i rąbanie go nic nie kosztowało, stały się w obecnych czasach drożyzny drzewa, trudności furmanki, którą do innych celów użyć wypada, trudności robotnika, którego w polu nie mamy nigdy dosyć, arcy niewygodnemi. W wielu miejscach, gdzie opał jest tańszym, przerobiono piece i zastosowano je do węgla, że zaś i węgiel podrożał o 20%, i zagrażają nam, że bardziej jeszcze zdrożeje, i ten system okaże się mało pomocnym. Przemysł torfowy jeszcze znajduje się w kolebce; próbują wprawdzie ludzie, żeby sobie, o ile można, dopomódz, ale ten materjał opałowy, nie wszędzie jeszcze stanowczo w użyciu, doświadczenie ostatniego słowa nie wyrzekło, chociaż teorja pozwala nam wnosić, że w znacznej części zastąpić nim możemy brak drzewa i ratować się nim przed drożyzną węgla. Pokłady torfowe bardzo obficie u nas się znajdują, rozrzucone w różnych miejscowościach. Wydobywanie torfów w latach suchych nie przedstawia zbyt wielkich trudności, a w latach mokrych koszt wydobycia torfu jest o wiele większym, a co najważniejsza torf nie przedstawia tych warunków dobroci, jak w porze suchej wydobyty. Wydobywanie torfów widzieliśmy w Łętkowie i w Daszynie. Torfiarnia łętkowska dostarczała pewną część opału dla cukrowni w Młynowie pod Piątkiem, i jak nas zapewniano, opał ten był równie dobrym jak drzewo i węgiel. Cała kotlina Bzury płynącej przez gubernje kaliską, petrokowską i warszawską, obfituje w torfy, a że właśnie w okolicach w bliskości tej rzeki położonych, lasy padły pod siekierą, spodziewać się należy, że przemysł rozszerzy się i użyje kapitałem swoim te skarby tak płytko w ziemi ukryte. Odpadki torfowe, o ile na opał zużytemi, powinny być używane jako nawóz, już to w stanie natury na pole wywiezione, już po

* *Z gubernji łomżyńskiej* piszą do *Gaz. Han.*, pod d. 21 września (3 października): Na wczorajszym jarmarku w Łomży płacono za korzec pszenicy rs. 7 kop. 50, żyta rs. 4, jęczmienia rs. 3 kop. 30, owsa rs. 2, ziemniaków rs. 1 kop. 20, siemienia lnianego rs. 6. Koni dobrych i rogacizny nie było. Wszystko, co na targu się znajdowało, było gospodarskie, drobne. Trzodę chlewną skrzętnie do Prus skupowano.—Niektóre zasiewy w naszej okolicy zielenią się; w pewnych znowu miejscowościach dosiewają reszty. Zbywające potrawy sprzedawano po rs. 6 z morgi. Do Drozdowa Górnego, gdzie między innemi gałęziami przemysłu rolniczego, wysoko jest rozwinięte gospodarstwo mleczne zakupiono kilkaset centnarów kołaczy lnianych i rzepakowych. Za cetnar pierwszych (fun. 120) płacono rs: 2, drugich zaś rs. 1 kop. 75. Odbiór ich rozpocznie się z dniem 1 listopada. O rezultatach z gorzelni nic stanowczego donieść jeszcze nie można. Na początek bowiem w tym roku użyto ziemniaków, które się okazały nadpsutemi.

Z innych gubernij.

* Wychowanie publiczne. Otwarta w Zwenigorodzie (gub. moskiew.), w dzień imienin Najjaśniejszego Pana, dnia 30 sierpnia r. b. szkoła żeńska dla dzieci wszelkich stanów, założoną została z funduszu ofiarowanego jednocześnie przez Najjaśniejszego Pana, Ich Cesarskie Wysokości Wielkich Książąt Sergjusza i Pawła Aleksandrowiczów oraz Wielką Księżniczkę Marję Aleksandrównę. Złożone zostały także ofiary na tę szkołę ze strony w ogóle ziemstwa powiatu zwenigorodzkiego, osobiście od niektórych przedstawicieli tego ziemstwa i od kupca Curikowa. Dalej ciż przedstawiciele ziemstwa i kupiec Curikow oświadczyli chęć ofiarowywania corocznie na utrzymanie szkoły 575 rs. W dzień otwarcia szkoły, zgłosiło się dla wstąpienia do niej 50 dziewcząt.

* Besarabskie obwodowe zebranie ziemskie na posiedzeniu dnia 28-go sierpnia, postanowiło przyjąć w zawiadywanie ziemstwa istniejące w m. Kiszyniewie prywatne gimnazjum klasyczne, utrzymywane przez p. Sławinskiego, na warunkach, zaproponowanych przez oddzielną komisję, która z polecenia zebrania, roztrząsała tę kwestję, z odniesieniem niezbędnego na utrzymanie progimnazjum w roku bieżącym wydatku, w kwocie 3,000 rub., na remanent z opłaty gubernjalnej ziemskiej. Z raportu komisji okazuje się, że ogólny wydatek coroczny na progimnazjum będzie wynosił do 12,247 rub.; część jednakże tej sumy, a mianowicie około 5,000 rubli sr. zamierzono pokryć opłatą uczniów za prawo uczenia się, po 60 rub. rocznie (komplet uczniów przypuszcza się 120), przyczem 12% uczących zupełnie się uwalnia od opłaty, a 12% powinno płacić połowę. Sumę pozostałą, brakującą do całego budżetu, ziemstwo obwodowe besarabskie przyjmuje na swój rachunek.

—

* Dobroczynność.—Bielewskie powiatowe zebranie ziemskie (w gubernji tulskiej), na posiedzeniu dnia 2-go września, postanowiło ofiarować corocznie, w ciągu lat trzech, po 100 rub. do rozpoporządzenia towarzystwa opieki nad ranionymi i chorymi wojownikami.

* W gazecie *Rusk. Mir*: piszą z Moskwy, że znana tam bogaczka, kupcowa B. zamierza wkrótce starać się u rządu o pozwolenie jej otwarcia w Moskwie ochrony dla wychowywania sierot małoletnich wszelkich stanów. W tym celu B. asygnuje kapitał 56 tysięcy. Spodziewa się ona wyjednać pozwolenie na kilka koncertów i przedstawień teatralnych, przy współudziale znakomitości, które, jak słychać, przybędą do Moskwy w styczniu roku przyszłego. Między temi nazwiskami wymieniają kilku literatów. W przedsięwzięciu B. bierze udział wielu z fabrykantów moskiewskich i spodziewają się, że z końcem roku przyszłego, kapitał asygnować się mający na ochronę, wzrośnie do 100,000 rub.

—

* Handel i przemysł. W tejże gazecie *Ruski Mir* piszą z Pińska: Pińsk—jest to swego rodzaju mały Rybinsk. Leżąc nad Prypecią, tą najważniejszą i najżywotniejszą odnogą Dniepru, a także w pobliżu ujść rzek Styru, Horynia i t. d., Pińsk z drugiej strony, za pośrednictwem kanałów: ogińskiego i bugo-dnieprowskiego, łączących go z systematami wiślanym i niemnowym, ma komunikację bezpośrednią z portami baltyckiemi i służy dla całego naddnieprza powyżej porohow, oraz dla znacznej części Wołynia za punkt składo-

KRONIKA ARTYSTYCZNA.

Już tedy, dwie z zapowiedzianych, dawniej nowości, pojawiły się na obydwóch scenach teatrów tutejszych i to w ciągu jednego tygodnia! Pierwszą z nich, była komedja, tłómaczona z znanego i niepospolitego pisarza francuzkiego, Oktawjusza Feuilleta, p. t. „Portrety Margrabiny,” drugą, operetka komiczna w dwóch aktach, p. t. „Żaki,” do której muzykę skomponował, młody jeszcze kompozytor krakowski, p. Hofman; na libretto zaś złożyły się aż dwie intelligencje: albowiem niejaki p. Dobrzański, dał szkic jego pierwotny — a p. Anczyc ten pomysł w szczegółach opracował. Zaczynając sprawozdanie nasze z pierwszej z tych dwóch nowalji scenicznych, powiemy przedewszystkiem, że „Portrety Margrabiny” należą do najdawniejszych i najsłabszych utworów utalentowanego autora „Dalili.” Widocznie nawet, p. Feuillet pisząc te trzy obrazy z których się jego sztuka składa, miał na celu spróbować zamknąć je w ramy starych komedji Molierowskich, może w nadziei, że taka odrodzona forma dobrze jego zadaniu posłuży. Dla uzupełnienia illuzji, autor przeniósł osoby swojej komedji w epokę haftowanych kostjumów i pudrowanych peruk a wreszcie, dla zachowania wszelkich z dawniejszego pisarstwa scenicznego sposobów, dodał margrabiemu du Lude (p. Tatarkiewicz) lokaja Frontyna (p. Damse) a hrabinie de Pons (p. Bakałowicz) garderobianę Lizetkę (p. Popielówna), zaś hrabiego de Nozan (p. Swieszewski) marynarzem zrobił.

Przeciwko samemu wznowieniu formy, starej molierowskiej komedji, nic byśmy do powiedzenia nie mieli; z zasady albowiem, nie raz już wypowiedzianej, szanujemy zupełną swobodę w wyborze każdej formy w jaką podoba się autorom myśli swoje odziewać—byle by tylko one, w takiem przybraniu swobodnie się mieściły i poruszały łatwo. Więc też, ani peruk upudrowanych, ani kostjumów haftowanych złotem, ani nawet Frontyna i Lizetki, za wadę w „Portretach Margrabiny” nie uważając, powiemy tylko że sam pomysł autora, bardzo wątły i blady, w którym, nietylko uwydatnionej wady społecznej, lecz nawet żadnej satyry, choćby w setnej części przypominającej Moliera, wcale nie ma, nie wart był takiego aż w przystrojeniu go zachodu. Bo wreszcie, że magrabia du Lude, człowiek dobry lecz kaprysny i nieco fantastyk, kochając swoją żonę, nie okazywał jej całej czułości za życia, a nawet dręczył bez powodu—a potem, gdy już umarła, opłakiwał jej pamięć dłużej i szczerzej niż inni młodzi wdowcy, zwłaszcza z wyższej ówczesnej towarzyskiej sfery; że żal swój podsycał wyrzutami czynionemi sobie z powodu złego obchodzenia się z nieboszczką, w tem wszystkiem, nie widzimy jeszcze nic takiego co by na satyrę zasługiwało. Nawet i późniejsze odkwitnięcie serca margrabiego, które wywołała nagła w jego pustelni obecność pięknej, młodej i rozumnej kobiety, jest rzeczą bardzo naturalną i, co najwyżej, można je uważać za sprężynę do urozmaicenia biegu osnowy sztuki i do ukomicznienia jej przydatną. Jednakże ta część osnowy „Portretów Margrabiny”, jakkolwiek oparta na pomyśle bardzo pospolitym, jest nietylko najlepszą, lecz i jedynie logiczną w tej sztuce, albowiem cały stosunek hrabiego de Nozan z piękną hrabiną de Pons, zasadzający się na tem, że gdy młoda wdowa była jeszcze dziewicą i kochając pana de Nozan, wzajem od niego kochana, zmuszoną została, z powodów familijnych, przyjąć rękę siedmdziesięcioletniego starca, to pan de Nozan wówczas odpływając do Indji, czy gdzieś tam za ocean, poprzysiągł jej że tam dochowa wiernie miłości i będzie czekał na śmierć starego jej męża, aby się potem zgłosić o jej rękę — lecz następnie, rozpalony zarówno słońcem zwrotnikowem, jak oczami jakiejś, bodaj czy nie kreolki, ożenił się także z kolei—cała ta część osnowy, widocznie ciągnięta a dopełniona nadto, arcy nielogicznym powrotem żonatego amanta, ktory, nie wiedzieć po co, przyjechał do Francji, gdzie przecież nie mógł zaślubić owdowiałej hrabiny de Pons, bez narażenia się na skutki praw o bigamji—cała ta część osnowy, nie ma żadnego sensu—chyba że namiętny marynarz miał nadzieję zniewolić piękną, bogatą i arystokratyczną kobietę, do zostania jego kochanką, co znowu, jakkolwiek nie sprzeciwiałoby się zgoła obyczajom ówczesnej epoki, lecz ze względu na charakter nadany przez autora hrabinie, wygląda na niemożebne pokuszenie tylko.

Trzeba tu jeszcze nadmienić, że nie tyle już na treść samej sztuki, ile na wytworzenie w niej, niektórych sytuacji drażliwych lub komicznych, składają się dwa żywioły: Jeden wynika z objawów zazdrości hrabiego de Nozan, który, aczkolwiek, pragnie wszelkiemi sposoby odstręczyć piękną wdowę od zamiaru zaślubienia go a nawet probuje obudzić w niej zajęcie dla margrabiego du Lude i w tym celu umyślnie przewraca powóz z hrabiną przed samym zamkiem margrabiego, podczas przejażdżki, by tym sposobem ułatwić jej wejście do zamkniętego przed wszystkimi a głównie przed kobietami, domu wdowca nieutulonego w żalu, przecież gdy widzi że hrabina istotnie zajmuje się margrabią i że on także, coraz bardziej ulega wpływowi jej powabów — gniewa się i pragnie przerywać ich rozmowy. Drugim żywiołem, z którego wyradzają się, już tylko same komiczne sytuacje, jest para owych służących, z molierowskiemi imionami—Frontyna i Lizetki. W istocie, ten Frontyn który za 1,200 liwrów rocznej płacy, przyjmuje obowiązek smucenia się wraz z swoim panem, po zgonie nieboszczki margrabiny i nawet, również jak pan, nosi po niej żałobę—ten Frontyn ktory w duszy jest wesołym łotrem i nie może spojrzyć na spódniczkę Lizetki, bez żywego pokwapu, Frontyn wreszcie, zdejmujący ze ścian salonu portrety ś. p. margrabiny, których aż dwa tam się znajduje, a których, tak obecność jak i kolejne ze ścian zdjęcie, spowodowały autora do nadania takiego swej sztuce tytułu—owóż, ten Frontyn jest istotnie dobrą i prawdziwie komiczną figurą, a pan Damse sumiennem i bardzo zdolnem opracowaniem tej roli, potrafił, nietylko uwydatnić ją nader szczęśliwie, lecz nawet przyczynił się do ożywienia zbyt monotonnej komedji. Lizetka ma, może nie tak już wdzięczną rolę, lecz za to znalazła w pannie Popiel tak zdolną i tak milutką przedstawicielkę, że nic na [illegible] Owszem, i ona także stanowi w „Portretach Margrabiny” ten odblask jasnego promyka, który rozwesela zachmurzoną i melancholiczną nieco, jej atmosferę.

Nie potrzebujemy mówić, że rola hrabiny de Pons odegraną została wzorowo. Każdemu z czytelników ręczy już za to z góry talent pani Bakałowicz. Wprawdzie, rola jej w „Portretach Margrabiny” nie jest z rodzaju takich, które talentowi artystki otwierają obszerne do popisu pole—owszem, zacieśniona w ramach, prawie konwencjonalnych, ograniczona w akcji i postawiona w sytuacjach nie efektownych zgoła, byłaby z pewnością wyszła zatarta i bez żadnych wybitniejszych rysów, gdyby nie odratowała jej gra, tak swobodna, prawdziwa, a tak wykończona zarazem. Toż samo możnaby powiedzieć i o roli margrabiego du Lude, którą autor posypał tak obficie sztucznej melancholji prochem, że jedynie talent p. Tatarkiewicza mógł ją otrząść z posępnego pyłu i malowaną sylwetkę margrabiego w żywą, a przynajmniej możebną istotę przemienić.

W ogóle „Portrety Margrabiny” należą do sztuk tego rodzaju, które nie robiąc, tak zwanego u włochów *furore*, urozmaicają wszakże repertuar, chociaż go nie podnoszą wcale. Zresztą, komedja ta, jako utwór prawdziwie utalentowanego autora, posiada właściwe jemu przymioty, jako to: djalog łatwy, język wytworny i jakiś wdzięk wykwitnego smaku, nie w artystycznem jednak lecz tylko w salonowem znaczeniu. Wiemy że obecnie reżyserja dramatu myśli na serjo o wznowieniu arcydzieła Feuilleta, jego, „Dalili”. Jest to utwór istotnie potężny, a którego wyborny, doskonały przekład ś. p. Konstantego Patie, zamieściła przed kilkunastu laty „Gazeta Warszawska”. Jednakże „Dalila” wystawiona na scenie tutejszej, także już w owej epoce, podobno jednak nie w tym przekładzie, krótkiem cieszyła się życiem. O ile pamiętamy, przyczyną owego upadku było niewłaściwe ról głównych obsadzenie, a bardziej jeszcze niedostatek artystki mogącej przedstawić wielką i trudną rolę Dalili. Obecnie, gdy w składzie dramatycznego personelu warszawskiego, znajduje się pani Modrzejewska, trudność ta już upada—albowiem z każdem nowem wystąpieniem tej, prawdziwie genjalnej aktorki, utwierdzamy się w przekonaniu, że potrafi ona każdą postać, żarówno z idealnego, jak i z rzeczywistego świata, odtworzyć po mistrzowsku.—Ponieważ z ostatniego, w zeszłym tygodniu, przedstawienia „Fru-Fru,” przeświadczyliśmy się, że pani Modrzejewska, nawet stojąc na tak wysokiem w sztuce stanowisku, nie lekceważy jednak rad krytyki, [illegible] pierwszych aktach, zmieniła a raczej spowietrzniła akcję tej, pierzchliwej jak puszek postaci, przez co dowiodła nam że dla jej wszechstronnego talentu, nie ma żadnych niemożebnych do pokonania trudności—więc ośmielimy się tu—przed wystawieniem Dalili, zwrócić uwagę na to, że bohaterka tej sztuki jest dwulicą i poniekąd nawet fantastyczną postacją—że autor, nie tylko w niej zawarł kobietę piękną i dumną, okrutną i czułą razem, lecz nadto upostaciował w Dalili ideę całą. Jest ona bowiem nieodrodną córą tej starożytnej, namiętnej lecz i zdradzieckiej razem, kochanki olbrzyma, która korzystając z jego uspienia, odejmuje mu siłę—choć tu, nie nożycami włosy lecz namiętnością natchnienie w nim przecina. Mniemamy także, iż w niektórych sytuacjach, jak np. w akcie czwartym, gdy Dalila stojąc przy oknie, słucha wyrzutów rozszalałego w niej artysty, gra aktorki, ażeby odpowiedziała zupełnie wysokości zadania, powinna się skoncentrować w oczach— w umiejętności magnetyzowania spojrzeniem, tej zbuntowanej duszy młodej, która się w jej więzach szamoce i tęskni do czystych artystycznego piękna przestworów. Taka gra wzrokiem, jest niesłychanie trudna, bo i zawisła nawet w części, od koloru oczu i od wyrazistości spojrzeń przy kinkietowem świetle. Takie oczy i taką magnetyczną siłę w spojrzeniach, miała niegdyś, znakomita tej sceny artystka, Halpertowa-

wy i przeładowywania dla ich produktów, przeznaczonych dla krajów północno-zachodniego i nadwiślańskiego, a głównie dla portów zagranicznych morza Baltyckiego. Głównemi przedmiotami przywozu do Pińska z naddnieprza są: sadło, wełna, zboże w ziarnie, sól, drzewo i tytoń. W ostatnich czasach, z ukończeniem sieci południowych dróg żelaznych, Pińsk musi, — szczególniej co do handlu zbożowego—walczyć z spółzawodnictwem odeskiem, które dla niego tym trudniejsze i nie odpowiednie siłom,—że handel tutejszy z jednej strony cierpi na chroniczną mieliznę Prypeci, a z drugiej, na brak stałych środków przewozowych do portów baltyckich, ponieważ zwykła płytkość wody na rzekach Wiśle i Niemnie przeszkadza regularnej żegludze, po wezbraniu wiosennem; w lecie zaś, trzeba uciekać się do niepraktycznego sposobu transportowania zboża na tratwach, pod otwartem niebem. Obie pomienione wady naszego handlu łatwo byłyby usunięte z jednej strony przez oczyszczenie rzeki Prypeci z mielizn, a z drugiej, przez połączenie Pińska gałęzią dróg żelaznych z punktem najbliższym drogi żelaznej brzesko-smoleńskiej, wszystkiego na długość jakich 80 wiorst. Kupiectwo pińskie pokłada wielkie nadzieje w drodze żelaznej brzesko-grajewskiej, która za pośrednictwem kanału bugo-dnieprowskiego, łączącego Pińsk z Brześciem, otworzy Pińskowi prostą drogę do Królewca. Obecnie, po niejakiej ciszy, handel z jesienią ożywia się tu. Zboże w ziarnie znacznie podnosi się w cenie, a dla portu czynione są znaczne zakupy w przystaniach naddnieprzańskich Rzyszczewie i Perejasławiu. Przyczyną znacznego popytu na zboże, przy stosunkowo nizkich cenach na targach zagranicznych—jest objawiający się w kraju północno-zachodnim nieurodzaj, szczególniej oziminy.

—

* **Drogi komunikacji.**—Do gazet petersburgskich telegrafują z Taganrogu, że 24-go września nastąpiło otwarcie czynności banku azowsko-dońskiego.

—

* **Różne wieści.** — W dzienniku *Wilen. Wiestn.* zamieszczony był protokuł posiedzenia ogólnego zebrania północno-zachodniego oddziału Cesarskiego ruskiego towarzystwa jeograficznego. Czerpiemy z niego następujące szczegóły: Z odczytanego na posiedzeniu protokułu okazuje sią, że prace oddziału w ciągu minionego półtora roku były następujące: *a*) W oddziale fizycznej i matematycznej jeografji: Oddział zaopatrzył jeszcze poprzednio, istniejące w Wilnie obserwatorjum astronomiczne w niektóre instrumenta najnowsze meteorologiczne, przez co dał mu możność służenia za centralny punkt do sprawdzenia otwieranych w kraju stacij meteorologicznych. W 1870 roku przy pośrednictwie oddziału została otwarta i zaopatrzona w instrumenta urządzona przy mołodczeńskiem seminarjum nauczycielskiem stacja, na której już robione są regularne obserwacje. Obecnie, dzięki pomocy kuratora wileńskiego okręgu naukowego, rzeczywistego członka N. A. Siergiejewskiego, już rozpoczęto korespondencję o otwarciu stacji w m. Brzesciu w gubernji grodzieńskiej, przy tamecznem progimnazjum i w m. Bychowie w gubernji mohylewskiej, przy szkole powiatowej; *b*) W oddziałach etnografji i archeografji: Odpowiednio do rozesłanych programów dla zbierania wiadomości etnograficznych, dostarczone zostało 8 opisów parafij, jeden z wileńskiej a 7 z kowieńskiej gubernji. Oprócz tego zamierzono w obecnym czasie przystąpić do ułożenia mapy, na której, na równi z istniejącemi nazwami miejscowości, wpisywane będą i starożytne, w czem zamierzono kierować się już przygotowanym do druku skorowidzem alfabetycznym do „Opisu puszcz," ułożonego w 1559 roku przez Wołowicza i wydanego przez komisję archeograficzną. Po odczytaniu sprawozdania i odbyciu wyborów na członków oddziału, odczytane zostało nadesłane przez D. Pławskiego opisanie starożytnego zamku w m. Krewie, w powiecie oszmiańskim i szkic etnograficzny okolicznej miejscowości. Z powodu tego odczytu, obecny na posiedzeniu członek wyprawy etnograficzno-statystycznej, delegowany przez Cesarskie towarzystwo jeograficzne do kraju zachodniego, J. P. Kuźniecow, zrobił następującą komunikację: Wspomniawszy o ważnem znaczeniu zamku Krewskiego w starożytnej historji Litwy, dowodzonem przez ciekawe archeologiczne pomniki, znalezione na samem zamczysku, przez ugrupowanie znacznej liczby nasypów w okolicach i nakoniec przez cyfrę byłych kościołów, nazwy których dotychczas pozostały się w pamięci ludu, ponieważ kościeliska dotąd nazywają się, jurskiem, nawiedzeniem i Bogarodzicy, p. Kuźniecow zwrócił uwagę na następujące ważne pytanie etnograficzne, złączone z tą miejscowością. Chociaż obecnie około Krewa i na znacznej od niego odległości do Wilna, ludność jest całkiem białoruska, jednak liczne nazwiska są pochodzenia niewątpliwie litewskiego: sama nazwa Krewo i druga Krewno w powiecie nowo-aleksandrowskim, przedstawia, według zdania p. Kuźniecowa tylko litewską formę nazwy krywiczów. Dowodzi tego, pomiędzy innemi to, że w języku łotyszskim dotąd „kreewi" znaczy rosjanie, a „kreewu" ziemia-Rosja i nie ma innego słowa do oznaczenia tych pojęć. Nazwa ta oczywiście wzięła początek ze stosunków sąsiedzkich łotyszów z plemieniem krywiczów, z którymi z tego samego powodu stykali się litwini. Ślady tych styczności, oprócz nazw Krewe i Krewno, zachowały się i w niejednokrotnie powtarzającej się liczbie nazw jeograficznych, w pewnej odległości od wschodniej granicy Litwy niezmiennej nazwy krywiczów. Istnienie obu form nazwy z dostatecznem prawdopodobieństwem wskazuje, że w jednym wypadku, pierwotni mieszkańcy, którzy dali tę nazwę, byli litwini, w drugim — krywiczanie, czemu nie przeczy i położenie tych nazw na mapie. Opierając się na tym oddzielnym wypadku, p. Kuzniecow zwrócił uwagę na możność dla etnografji i starożytnej historji kraju, dokładnego zbierania zapisanych istniejących nazw imion i miejscowości. Zbierając podczas swego objazdu plemiennej granicy Litwy, spotykane jeszcze w żywej mowie ludowej imiona i nazwy, p. Kuźniecow doszedł do przekonania, że litewskie terytorjum plemienne, w starożytności rozciągało się na południe i wschód dalej niż teraz. Komunikacja p. Kuźniecowa wywołała uwagi niektórych z obecnych o rozprzestrzenieniu się narodowości litewskiej i ruskiej w kraju w różnych czasach i o znakach ich rozpoznawania. Pomiędzy innymi N. J. Gorbaczewski zwrócił uwagę na znaczną różnicę nazw miejsc i imion w dwóch jednoczesnych opisach puszcz byłego wielkiego księstwa litewskiego, wydanych przez komisję wileńską do rozbioru starożytnych akt, jeden z nich wyżej wspomniona „Rewizja puszcz i przejść zwierza," ułożona w 1559 przez starostę Mścibowskiego, Jerzego Bogdanowicza, Wołowicza, z rozkazu króla Zygmunta Augusta, drugi ułożony w 1636 i 1637 r. przy królu Władysławie IV w polskim języku, pod tytułem: „Ordynacja leśnictw królewskich." Ostatni opis już jest wydrukowany i wkrótce się ukaże. J. T. Gołowacki oświadczył, że było mu bardzo miło słyszyć od p. Kuźniecowa te same przypuszczenia i nadzieje, jakie były wyrażone w 1869 r. na posiedzeniach rozporządzającego komitetu oddziału, mianowicie, że rozciągłość terytorjum, zajętego od najdawniejszych czasów przez plemie litewskie najpewniej można poznać, z nazw jeograficznych miejsc, do czego bogaty materjał stanowią wymienione przez N. J. Gorbaczewskiego wydania. Myśl ta już przyjęta została przez oddział za prawidło przy dalszych badaniach w dziedzinie etnografji. Dotknąwszy się szczegółowiej wydań o których wspomniał N. J. Gorbaczewski, J. T. Gołowacki wyjaśnił, że w pierwszem z nich zawiera się krótki opis puszcz i ostępów w teraźniejszych gubernjach wołyńskiej, mińskiej, grodzieńskiej, wileńskiej i kowieńskiej, z przytoczeniem ich granic, rzek, rzeczek, jezior i w części osad, w drugiem, szczegółowy opis leśnictw i puszcz teraźniejszych gubernij kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej, z podziałem na okręgi i ostępy. Przy tem wyliczone są wszystkie znajdujące się w puszczach wsie, wioski i zaścianki, z wymienieniem mieszkańców i wskazaniem ich obowiązków, powinności i t. d. W tej nomenklaturze napotykają się nazwy tak litewskie, dowodzące litewskiego pochodzenia starożytnych mieszkańców, jak i ruskie. Zmiany nazw jednych i tych samych miejscowości od 1559 do 1636 r. i od tego czasu do obecnego, dają wyraźnie możność zbadania jak w 300 letnim okresie jedna narodowość ustępowała drugiej, lub rozprzestrzeniała się jej kosztem. Ordynacja leśnictw, zawierająca szczegółowe imiona i nazwiska mieszkańców puszcz, strzelców, osaczników, bartników i włościan, i dająca zatem jasną wskazówkę ich plemiennego pochodzenia, przedstawi ważną pomoc i w badaniu osobistych imion i nazwisk ludności wiejskiej, ważność którego dla etnografji jest niewątpliwa, a którem zajmuje się i p. Kuzniecow, zbierając dane na miejscu i ze starych ksiąg metrycznych. Rozpatrzenie wszystkich danych zawierających się w opisaniu leśnictw, jak powiedział J. T. Gołowacki, doprowadziło do tego samego wniosku, do jakiego doszedł i p. Kuzniecow na podstawie miejscowych badań o większem stosunkowo rozciąganiu się w starożytnym czasie terytorjum zajmowanego przez litwinów. Na potwierdzenie tego J. T. Gołowacki przytoczył uastępujące przykłady, wyjęte z opisu puszcz. W 1559 r. w puszczy Mereckiej spotykają się nazwy ostępów: Arje, Szorkis, Rekietis, Wojtenis; jezior: Blinda, Anczi, Pirczazia, Kruwża (Kgrowża i Kgrawża), Puste Kgibajcewo, Rowdeni; rzeczek: Sejwa i t. d.; w 1636 r. nazwy—ostępów: Stegule, Jagiełowa góra, Draguszki, Wołkugałas, Rojst, Tridiszki, z czego niewątpliwie wypływa wniosek, że ta przestrzeń pierwotnie była zamieszkała przez litwinów. Ale w ordynacji 1636 r. spotykają się strzelcy, osacznicy i włościanie przeważnie z ruskiemi nazwiskami: naprzykład: Tomuk Matulewicz, Masiuk Gryszkiewicz, Andruk Bojaryn, Piotr Jurgewicz, Ławruk Sława, Iwan Rusin, Paweł Czuryło i t. p.; rzadko tylko spotykają się nazwiska w rodzaju: Marcin Stulgis, Walenty Kubalis, Adam Janonis, Jan Wilkel, Andrzej Radwił, Mikołaj Zibort; zatem ten starożytny kraj litewski w 1636 r. już był zaludniony przeważnie przez lud ruski. Taki sam wniosek wypływa z rozważenia nazwisk w puszczy Pierełomskiej. W 1559 r. napotykają się nazwy ostępów: Romyjskinis, Dowtenis; jezior: Okmin, Dowtenis, Wersiemcy, Dumble; rzek: Wikgra, Sajna; w opisie w 1636 roku oprócz ostępów Okmin, Gremzda i Budogir, wszystkie nazwy są ruskie i pomiędzy osadnikami nie napotyka się ani jednego litewskiego nazwiska, wszystkie w rodzaju: Andrzej Trochimczyk, Herasim Toboł, Michał Gramotka, Stefan Degutia, Tomasz Adamczyk, Walenty Sobolew, Stefan Łucznik, Timofiej Nikiticz, i tam dalej. Najwybitniejszy przykład zruszczenia przedstawia puszcza Bersztańska (w powiecie i gubernji grodzieńskiej). W 1559 r. napotykało się w niej bardzo wiele litewskich nazw; rzeki i rzeczki: Dawina, Wimbra, Szyrwinta, Szejmona, Szwentuna, Rinka, Lejca; jeziora: Opszira, Omołwa; uroczyska: Wisagajda, Luwto, Bukoni; w ordynacji z 1636 roku nazwy ostępów są same ruskie: Wiazowica, Lebiedino, Osielec, Korenik, Zubrowo, Babie, Jamniszcze; nazwiska osaczników wszystkie są na *icz:* Daniłowicz, Łosiewicz, Sienkiewicz, Naumowicz, Borejszicz i inne, a żadnego litewskiego. Widocznem jest, że kraj wtedy był zaludniony przez ruski lud. Jako przykład szybkości, z jaką zamieniały się nazwy litewskie przez ruskie, J. T. Gołowacki wskazał, że w puszczy Kryńskiej, z 21 nazw ostępów 1559 r., zachowało się w 1636 roku tylko 7, z 10 w Odelskiej (obie puszcze na granicy powiatów grodzieńskiego i sokalskiego) tylko 7, z 4 w Malawickiej (w powiecie sokalskim) ani jednego, z 37 w Persztuńskiej tylko 7; wszystkie pozostałe, zastąpione zostały przez inne. Granice puszcz w tym przeciągu czasu także się znacznie zmieniły. Uważając za dostatecznie dowiedzione przez te przykłady, że porównawcze badania starożytnej i nowej topografji kraju, wyrażone kartograficznie, jak to zamierzył zrobić oddział, rzucą nowe światło na kwestję o rozmieszczeniu plemion w kraju, i że tylko oparte na nich rezultata można nazwać ścisłemi, a nie dogadkowemi, J. T. Gołowacki wynurzył nadzieję, że przedsięwzięte przez J. P. Kuzniecowa badania nad ocalałemi w mowie ludowej szczątkami poprzedniej topograficznej i rodzinnej nomenklatury, ze swej strony doprowadzą do takiegoż samego ciekawego pod względem naukowym rezultatu.

* W „Irkuckich Eparchijalnych Wiedom." wydrukowane zostało sprawozdanie najprzewielebniejszego Benjamina, biskupa kamczackiego, o czynnościach misjonarzy nad Amurem. Najpomyślniejsze rozszerzanie chrześcjanizmu daje się dostrzegać pomiędzy goldami (niewielkie plemie tunguzkie, mieszkające nad średnią częścią Amuru). Goldowie, podług opisu biskupa, zamieszkują w kilka rodzin wielką jurtę, w rodzaju szopy, tylko z oknami, gdzie każda rodzina zajmuje swój kąt. Chociaż chodzą oni w odzieży ze skóry rybiej, a kobiety noszą kolczyki w nozdrzach, co daje im pozór tych ludów, które nazywamy dzikiemi, lecz w prawach swoich nie mają nic dzikiego, są bardzo dobroduszni i chętni do chrześcjanizmu. Przeciwnie, w dolnej części Amuru, pomiędzy gilakami, chrześcjanizm przyjmuje się nader powolnie. Gilacy są bardzo dzicy i nieokrzesani, mimo to że zostają w większem zetknięciu z rosjanami. Wiadomo, że w czterdziestym roku zabili oni misjonarza francuzkiego Labruniera.

* Podług doniesień *Ryżsk. Wiestnika*, dnia 20-go września odbywała się w Rydze próba lokomotywy dróżnej. Próby odbywały się na polu Mitawskiem, w obec jenerał-gubernatora nadbaltyckiego, pomocnika naczelnika głównego zarządu inżenjerskiego, inżenjer-jenerał-majora Zeime, naczelników oddziałów inżenjerji i saperów, oraz wielu oficerów inżenjerji i artylerji. Lokomotywa ta zamówioną została w Anglji przez barona Buxhewdena i inżenjera Kleberga. Próby odbywały się z przewózką dwóch dział. Dotychczas niewiadome są jeszcze zdania specjalistów wojskowych o zastosowaniu lokomotywy do transportów wojskowych; lecz w każdym razie lokomotywa posuwa się, zawraca i zatrzymuje się w sposób zupełnie zadowalniający. Może ona przewozić transporta z szybkością 10 wiorst na godzinę, wagony z podróżnymi—z szybkością 16 wiorst na godzinę, wagonów zaś może ciągnąć dwa lub trzy, każdy po 400 pudów wagi. Próby będą dokonywane dalej. Baron Buxhewden i p. Kleberg starają się u rządu o pozwolenie używania lokomotywy dróżnej na rozmaitych drogach tu i w gubernjach wewnętrznych.

* W gazecie *Mosk. Mir*, podają wiadomości o działaniach stadnin państwa za rok zeszły. Z dniem 1-m stycznia 1870 r. w 8 stadninach, pepinjerach i stajni stacyjnej było 3,388 koni; w ciągu 1870 r. przypłodziło się 609 i kupiono, oraz przeprowadzono ze stajni stadninowych 11; sprzedano 398, padło 149, wysłano do zakładów i stajen ziemskich 127, oddano baszkirom i wykluczono z powodu choroby 11, a zatem z d. 1-m stycznia 1871 r. pozostało 3,323 konie, w tej liczbie ogierów stadnych 85, zapasowych i próbnych 30, matek 883, przypłodzonych rozmaitego wieku 2,134, roboczych i innych 191. Za konie sprzedane ze stadnin państwa, pobrano 81,103 rub.—średnią cenę za konia 216 r. Oprócz tego ze stajni stadninowych i ziemskich sprzedano 64 konie za 7,158 r. po 111 r. za konia. W stajniach stadninowych i ziemskich, oraz na oddzielnych punktach do odstanawiania znajdowało się z d. 1-m stycznia 1871 r. ogierów do odstanawiania 1,134, w tej liczbie: czystej krwi 19; wierzchowych 489, kłusaków 121, zaprzężnych 268 i roboczych 236, za odstanawianie w ciągu roku pobrano 49,543 rub. Wyścigi odbywały się w 12 punktach; nagród wydano 188 na sumę 83,816 r., w tej liczbie: cesarskich i stadnin państwa 37,125; stowarzyszeń z opłat ziemskich i prywatnych z pieniędzmi ze stawek 46,691; koni biegało 240. Oprócz tego odbywało się wyścigowe tresowanie koni oficerskich, kozackich i t. d. Wyścigi kłusem odbywały się w 19 punktach; wszystkich koni biegało 299; nagród wydano 116 na 47,936 r., w tej liczbie Cesarskich i stadnin państwa 19,325 r., Wielkiego Księcia Następcy Tronu 1,100 r., stowarzyszeń i prywatnych wraz ze stawkami 27,511 r. Próby koni pociągowych odbywały się w 24 punktach: koni ubiegało się 190, które otrzymały 110 nagród, na sumę 4,610 r. Próby koni pociągowych, które powinny służyć za zachętę dla gospodarstwa włościańskiego, oczewiście jeszcze się nie przyjmują; tylko w 6 punktach stawiło się do spółzawodnictwa więcej jak 10 (od 12 do 19), a w 10 punktach, jako to w Wilnie, Połtawie, Per-

---

Umiała ona milcząc, palić wzrokiem, zarówno zimnego *Kwakra* jak młodego *Pazia* i ognistego *Mulata*. Lecz, o grę pani Modrzejewskiej, w każdym razie, możemy być spokojni; potrafi ona dojrzeć najsubtelniejsze nawet, w postaci Dalili odcienia;—więcej daleko trudności przedstawią tam inne, także bardzo trudne, do odtworzenie postacie: jak, starego muzyka, którego grał dawniej Rychter—jego córki czy wnuczki, w której autor chciał uposągować idealny sentymentalizm germański — nadewszystko zaś idzie, o doskonałe, twórcze odegranie silnej i fantastycznej razem, postaci amatora, Markiza, który musi łączyć w sobie energję i wesołość z głębokością ducha a wytworność wrodzoną z gburowatą prawie prostotą akcji i energicznością dykcji. Naszem zdaniem, rolę tę, tylko jeden Żółkowski mógłby odegrać należycie.

Lecz zostawiając rzeczy przyszłe, na stronie, wróćmy do biegu naszego sprawozdania z bieżących nowości scenicznych. Rozumie się że mówić chcemy a przynajmniej mówić musimy... o nowej, dwu-aktowej operetcę p. Kazimierza Hofmana, p. t. Żaki, na której pierwszem przedstawieniu, w zeszłą sobotę asystowaliśmy.

Idąc na pierwszą reprezentację „Żaków", [illegible] że operetka ta znajdzie na scenie tutejszej powodzenie i że, jeśli nie zdoła zadowolnić surowych kompetentów lub moralistów, z twardemi jak granit zasadami, to przynajmniej zabawi tę ogólną, gromadną część publiczności, która do kościoła na modlitwę, a do teatru na zabawę lub rozrywkę przychodzi. Nadzieją taką, natchnęły nas nazwiska, kompozytora i librecisty, albowiem z wielu stron słyszeliśmy że pan Kaźmierz Hoffman, jest młodym wprawdzie lecz niepospolitego talentu kompozytorem, a o zdolności Anczyca do tworzenia komicznych dzieł dla sceny, nie wątpimy już zdawna, chociaż ufność tę, raz jeden zachwiał w nas silnie „Błażej opętany", który tak niefortunnie odbył swój debiut na warszawskiej scenie. Otóż, pomimo całej sympatji jaką mamy zawsze dla młodych a odznaczających się zdolności i dla uznanych już zasług—musimy wyznać że ani muzyka w „Żakach", ani libretto tej komedji, illustrowanej gdzie niegdzie muzyką, nie sprawiły na nas dodatniego wrażenia. Wprawdzie, nie można odmówić p. Hoffmanowi znajomości zasad kompozycji—umie on widocznie obchodzić się z instrumentacją i stosować nawet układ muzyki do sytuacij scenicznych—gdyż dowiódł tego w akcie drugim w komiczno-fantastycznej scenie wywoływania piekielnego Astarota—a także i chór połączony z pukaniem do drzwi karceresu, choć zbyt często wracający do jednego motywu, odznacza się jednak charakterystycznością pewną. Wreszcie też i polonez śpiewany przez p. Majeranowską, dobrze jest napisany, a w małych aryjkach, które tam śpiewa ślicznie pani Dowiakowska pomimo silnie naciągniętych i jakby przyczepionych efektów, wymagających ogromnej biegłości w wokalizacji, znać jednak dobrą fakturę. Lecz za to znowu, w całości kompozycji i w układzie tej partycji, taka panuje mięszanina stylu—tak się tam często, od wodewilkowych drobnostek do pretensjonalnego nastroju przechodzi, że niepodobna zdać sobie sprawy, co ten cały chaos ma wyobrażać, ani też zbadać, jakie zamiary, jakie myśli miał autor tak rozpierzchniętej i tak nierównym stylem pisanej muzyki?

Główną jednakże wadą w partycji „Żaków" jest zupełny prawie brak oryginalności motywów i świeżości pomysłów. Ustawicznie, co krok, spotykamy się tam z motywami przypominającemi nam żywo najrozmaitsze opery i operetki—najbardziej zaś może Offenbachowskie i Suppego natchnienia. Często także, autor „Żaków" krakowskich, przemawia do słuchaczy sty- [illegible] już do samych kostjumów tej operetki, całkiem się nie nadaje. Gdyby-ż jeszcze, cały ten melanż sprzężony został dowcipnie i z jakimś względem, że już nie powiemy poszanowaniem dla takiej sceny, na której arcydzieła mistrzów się wykonywają... Ale, gdzie tam! Kompozytor ani wzruszył, ani zabawił słuchaczy—chociaż o to ostatnie, widocznie i uporczywie się kusił. Być może iż p. Hoffman ma talent, jak o tem nas zapewniano; być moze iż napisze kiedyś operę dobrą—lecz jego „Żaki" nie dają żadnej rękojmi na to i szczerze mówiąc, mniemamy że wystawienie ich na scenie warszawskiej, uważać należy za dowód że dyrekcja, tak chętnie otwierająca dla każdej zdolności, do popisu pole—chciała dać dowód uprzejmej gościnności młodemu kompozytorowi i pod sąd ogółu oddać, tę jego nieudolną pracę, o której istotnej wartości sama wiedziała dobrze. Co do libretta, jest ono bardzo rozwlekłą i nie wielce dowcipną krotochwilą, w której jednak miejscami, przebije dobry, wyborny nawet humor autora.

Już to w ogóle, akt drugi „Żaków" nierównie jest lepszym od pierwszego, w którym ciągle prawie chórzyści i chórzystki, przebrani za Żaków, tak hałasują, że słuchacz radby ażeby zacny bakałarz tej, tak niesfornej szkoły (p. Kozieradzki), użył na dobre swojej dyscypliny i z połowę tych burżliwych żaków, ze sceny spędził. Taki hałas okropny, zagłusza nawet słowa libretta, gdyż żakowie, nie czekając nawet na skończenie jakiegoś tam konceptu, wyrzeczonego przez jednego z kolegów—hucznym go zagłuszają krzykiem. Być może że sami bawią się tem wybornie, lecz publiczność za to, wcale nie wie z czego się tak śmieją serdecznie. Że pomimo tych wszystkich wad w partyturze i w libretcie „Żaków", część publiczności bawiła się dobrze, a miejscami nawet śmiała się hucznie, to przypisać należy wybornej, pełnej talentu i prawdziwie komicznej grze p. Kozieradzkiego, który ani na chwilę nie stracił animuszu, a w scenie upojenia diabelskim eligzirem, grał tak doskonale i z taką odtworzył ją werwą, żeby się jej, sam nawet Żółkowski, nie powstydził może. W tych drolatycznych scenach operetki a raczej już tylko samego libretta, wspierała zdolnie poczciwego bakałarza, jego zasmolona gospodyni (p. Majeranowska), która do takich operetek a raczej fars, podszytych akompanjamentem muzyki, ma niezaprzeczoną zdolność. I panna Wojakowska także, dobrem wykonaniem swej roli, przyczyniała się do wywoływania oaz wesołości wśród tej żakowskiej pustyni. Ta młoda śpiewaczka, widocznie wiele nad sobą pracuje—świadczy o tem ciągły postęp, nietylko w jej śpiewie, lecz i w coraz swobodniejszej grze scenicznej. O pani Dowiakowskiej i o p. Filebornie, mówić tu nie będziemy. Jako pierwszorzędni artyści opery tutejszej, nie mieli oni sposobności użyć wszystkich swoich zasobów głosu, w tak ograniczonych ramkach—i snadź wystąpili w „Żakach" przez współczucie dla młodego kompozytora. Reassumując to wszystko, cośmy o operetce p. Hoffmana wyrazili, dodamy że gdyby z „Żaków" wykreślono z połowę niepotrzebnej gadaniny i przeniesiono ich na scenę Rozmaitości, to farsa ta, mogłaby jednak żyć tam przez czas jakiś, tak dobrze jak „Bursze", „Dziesięć Cór" i tym podobne lirycznego Momusa płody.

* *
*

Ruch muzykalno-koncertowy i odczytowy, tak samo jak corocznie, o tej jesiennej porze, budzić się już zaczyna. W zeszłą sobotę, otworzono sezon tegoroczny w tutejszem towarzystwie muzycznem. Niektórzy z obecnych, na tem pierwszem zebraniu, artystów, jak pp. Alex. Zarzycki i H. Schloetzer, o którego świetnych sukcesach za granicą podawaliśmy wiadomość, pod tąż samą rubryką—wykonali: pierwszy, Allegro, z koncertu Chopina, drugi zaś, rzecz zupełnie tu nie znaną, to jest fantazję z fugą, skomponowaną przez Liszta, zapewne na cześć znanego kompozytora Bacha, gdyż ułożoną została na cztery nuty, z których się składa nazwisko tego sławnego muzyka (b, a, c, h). —

Z powodu otwarcia sezonu zabaw w lokalu towarzystwa muzycznego, którego pierwszy wieczór muzykalny na dziś zapowiedziano, chcemy tu pewną uczynić uwagę: Już podczas zeszłorocznych wieczorów muzykalnych w tem towarzystwie, uważaliśmy, iż przy najlepszych nawet chęciach ze strony dyrektora muzyki i chętnym współudziale, tak artystów jak amatorów płci obojej, programy tych wieczorów, szczególniej pod względem chórów i ensemblów, wiele pozostawiają do życzenia — i nie ma dziwić się czemu, albowiem na chór złożony z amatorów i amatorek, nigdy zupełnie liczyć nie można — bądź dla wielkiej trudności zgromadzenia jego członków w każdej potrzebie, bądź, dla niedostatecznego ich wyegzercytowania w próbach. O ile nam wiadomo, w Petersburgu, w Moskwie i w wielu zagranicznych także stolicach, tamtejsze towarzystwa muzyczne, czerpią siły pomocnicze do swoich wieczorów czy koncertów, z miejscowych konserwatorjów, których są, jakby filjami tylko. I w Warszawie mogłoby się to zastosować, przy dobrej woli. Tutejsze konserwatorjum, jako instytucja naukowa i ciągle czynna, posiada już dziś chóry dobrze wyćwiczone, a wkrótce zapewne, gdy przy gorliwości swego zarządu i pomocy prawdziwych miłośników muzyki, zaopatrzy się w dobór i liczbę odpowiednich instrumentów, mieć będzie i własną, złożoną z swych uczniów orkiestrę. Otóż, gdy sama miejscowość i charakter konserwatorjum, które jest niejako akademją muzyczną, nie dozwalają tam urządzać koncertów perjodycznych, a nawet i wyjątkowych na obszerną skalę—choćby tylko dla braku odpowiedniej sali—to obecnie, chóry te—a w przyszłości, tak chóry jak orkiestra i soliści nawet, wyegzercytowani pod kierunkiem najpierwszych artystów, którzy są zarazem profesorami w konserwatorjum, mogliby uczestniczyć na wieczorach i koncertach warszawskiego towarzystwa muzycznego, które w takim tylko razie, stałoby się ogniskiem prawdziwie muzykalnego ruchu i stanęłoby na trwałej i poważnej podstawie. Z takiego urządzenia, powstałaby korzyść zobopólna, tak dla elewów konserwatorjum, którzy mieliby sposobność częściej produkować publicznie swoje zdolności i okazywać postępy, jak dla towarzystwa, któremuby już w takim razie, nigdy nie zbywało na środkach do wykonania swoich koncertów. Zdaje się, że obiedwie strony, tak dbające o wzrost i rozpowszechnienie wyższej, prawdziwie artystycznej muzyki, zrozumieją słuszność i potrzebę takiej wspólnej działalności.

mie i t. d. stawiło się tylko po 4 lub 5 koni—w Kazaniu zaś stawił się tylko 1 koń. Wystawy koni wierzchowych odbywały się w 10 punktach, na które przyprowadzono 106 koni, z których 61 koniom wydano nagród 5,500 rs. Wystawy koni roboczych były w 27 punktach, w których przyprowadzono 1,151 koni, koniom wydano nagród 6,594 rs. Wydatki na stadniny państwa wynosiły w 1870 r., sumę 807,132 rs. Podług doniesień urzędowych stadnin prywatnych znajdowało się w 1868 r., 2,555 mających 9,603 ogierów, 68,446 klaczy, a w 1869 r., było 2,659 stadnin, mających 6,822 ogiery i 70,854 klaczy. Godne uwagi zmniejszenie w hodowli koni okazuje się w gub. chersońskiej w obw. besarabskim; zwiększyła się zaś liczba klaczy stadnych w gubernjach kurskiej, tambowskiej, a szczególniej w obwodzie wojska dońskiego.

* Sprawa sądowa. — *Sąd okręgowy moskiewski: W sprawie przeciwko kupcom Dmitrowi, Andrzejowi i Nikicie Kudrynom, moskiewskiemu rzemieślnikowi Artamonowowi, córce porucznika Katarzynie Trofimowej Michajłowej i innym 28-u osobom, oskarżonym o należenie do sekty skopców.*

Dalszy ciąg; patrz Nr. 208.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpiono do czytania obdukcij lekarskich. Obducentami byli: prozektor medycyny sądowej uniwersytetu moskiewskiego Nejding, ordynator szpitala więziennego Lamortinier i lekarz cyrkułu twerskiego Leporski. Lekarze złożyli opinję, że Nikita Kudryn wytrzebiony został w wieku dojrzałym. Nikita Kudryn podał, że przed 20 laty wytrzebiony został na głównym jarmarku przez włościanina Pawła Jefremowa, podczas snu sprawionego sztucznie, co wymówił do oczów Jefremowowi przed sądem. Ze śledztwa sądowego nad Dmitrym Kudrynem pokazało się, że D. Kudryn wytrzebiony został jednakowo z Andrzejem Kudrynem. Podług zeznania Dmitra Kudryna, został on wytrzebiony w wieku lat dziesięć przez swego ojca, który namówił go do tego przyrzekając, że będzie ulubionym jego synem i szczęśliwym w życiu. To wytrzebienie, jak z zeznania jego okazuje się, nie mogło być zupełnem. Poświadczenia dwóch urzędów lekarskich i rady lekarskiej są sprzeczne co do stopnia jego wytrzebienia. Z aktu obdukcji Andrzeja Kudryna okazuje się, że ten wytrzebiony został zupełnie, atoli lekarze nie mogli stanowczo powiedzieć, czy wytrzebienie dokonane zostało odrazu lub różnoczasowie. Sam zaś Andrzej Kudryn oświadczył, że wytrzebiony został w roku 1829 przez podoficera Gorszkowa, o czem w późniejszym czasie zeznał w sądzie, ale był uwolniony. Michał Artamonow nie był rewidowany, gdyż sam zeznał że jest wytrzebiony. U Anny Kudrynowej, Anny Pawłowej, Audotji Michajłowej, Anny Czerewuchinowej, Praskowji Afanasiewowej, Marji Dąbrowskiej — żadnych powierzchownych znaków lub nacięć nie okazało się. U Praskowji Szlenskowej na piersiach wykryto pręgi krzyżowate, które nie przeszkadzały funkcji płciowej. Szlenskowa zaprzeczała wytrzebieniu. U Katarzyny Michajłowej brodawki na piersi znaleziono rozdwojone, a pod jedną z nich kresę; wszelako lekarze nie chcieli stanowczo twierdzić, że brodawki sztucznie były rozdwojone; w każdym razie wytrzebienia dostrzedz tu niepodobna; karmić dzieci podług wszelkiego prawdopodobieństwa ona nie może. Przy obejrzeniu Anny Władimirowej znaleziono, że piersi jej są wtłoczone wewnątrz; takie uszkodzenia lekarz Mierzyjewski obserwował w sprawie skopców Płoticyna. Toż samo wykryto u Stefanji Władimirowej. Oskarżone twierdziły, że ich nikt nie trzebił, a takie piersi mają z urodzenia.

Następnie prezes zapytał biegłego Nejdinga o środkach przeciwko krwotokowi i o znaczeniu balsamu majskiego. Na co tenże oświadczył, że balsam majski używany jest tylko w publiczności jako środek gojący, ale w medycynie nie używa się.

Oskarżone kobiety rozmaicie objaśniały znalezione na nich uszkodzenia. Matrena Dąbrowska twierdziła, że o trzebieniu nigdy nie słyszała, a znalezione na niej uszkodzenia miała od urodzenia. Anastazja Trofimowa przypisywała je urokowi, jaki nań sprowadziła ze złości służąca jej ojca. Podług twierdzenia Pelagji Ignatjewowej, cięcia na jej piersi zrobione były przez niemowę Darję Pachomowę, która ją namawiała, że weźmie ją z sobą za córkę do Moskwy, przyczem radziła jej, aby nie używała mięsa. Natalja Daniłowa i Audotja Wasiljewowa zaprzeczały operacji. Irynę Pawłowę otrzebiła w wieku lat dziesięć jej ciotka dla tego jakoby, że inaczej nie można jechać do Moskwy. Katarzynę Kuźmiczewę otrzebiła także ciotka, podczas snu. Na zapytanie prezesa, dla czego siedm dziewcząt, które mieszkały u Iryny Pawłowej, wszystkie mają jednakowe prawie znaki trzebienia, Iryna Pawłowa odpowiedziała, że wyjaśnić tego nie może. Poczem prezes przedstawił asesorom przysięgłym wszystkich oskarżonych z szczegółowem oznaczeniem uszkodzeń. Biegły Lamortinier, na zapytanie prokur., wyjaśnił, że niezupełne wytrzebienie mężczyzn nie osiąga celu, że u takich subjektów skłonność do kobiet nie ustaje nawet przy zupełnem wytrzebieniu; że ovariotomia jest operacja trudna, pozbawiająca kobietę zdolności rodzenia dzieci, a wyrzynanie gruczołów piersiowych pozbawia tylko możności karmienia piersią; inne zaś sposoby trzebienia nie pozbawiają zdolności rodzenia.— Następnie, odczytany został akt rewizji posesji Kamszyłowki; tam nie znaleziono nic podejrzanego. W pasportach Kudrynów nie wymieniono, że oni są skopcy; okoliczność tę Nikita Kudryn objaśnia w ten sposób, że po uwolnieniu go zaprzestano oznaczać w pasporcie, iż jest skopcem, potem znowu pisano, a w ostatnim pasporcie znowu wypuszczono. Pasport swój posyłał on do poprawienia komisarzowi rewirowemu, lecz został aresztowany przed sprostowaniem pomyłki. Dmitry Kudryn także składał odpowiedzialność za utajenie należenia do sekty skopców na sekretarza rady miejskiej. Posesją i dom w Moskwie nabył on za własne pieniądze, chociaż akt kupna zdziałany był także na imie jego brata Andrzeja. Domy Beketowa dzierżawił on za 6 tysięcy rubli, a wybierał z nich dziewięć. Z aktu rewizji domu Kudrynów pokazuje się, że u nich znaleziono fotografje kobiet, wyszywane przepaski, lekarstwa, wiórki cyprysowe, szmatki z plastrem, półrubel miedziany. Andrzej Kudryn podał, że przepaski te roboty klasztornej, należą do Dmitra Kudryna, ale ten ostatni nie przyznał się do tych pasków; znalezione recepty pisane były dla koni, a o pozostałych rzeczach powiedział, że nie pamięta czy takowe należą do niego. Przy obejrzeniu fotografji i zbioru starożytności nic podejrzanego nie znaleziono, jak również przy powtórnej rewizji Kamszyłowki. U Michajłowej znaleziono kilka flaszeczek, opis esencji życia i balsamu majskiego, opisanie powierzchowności Chrystusa, jakiś kamień, modlitwy od wszelkiej niemocy i św. Djonizego, obrazek Bogarodzicy, zioła, chustki i t. p.

(d. c. n.)

* Z okoliczności ustanowienia przy ministerstwie wojny osobnej komisji dla roztrząśnięcia kwestji zwiększenia płacy oficerów i polepszenia ich bytu, *Moskow. Wied.*, po wzmiance o środkach, jakie przedsiębrane były w tym celu od roku 1861, i po wynurzeniu przekonania, że od pomyślnego rozwiązania tej kwestji zależą zalety wewnętrzne korpusu oficerów, a zatem i całego systemu wojskowego w państwie,—oświadczają, że kwestja ta staje się w obecnym czasie niecierpiącą zwłoki. Jeżeli polepszenie bytu oficerów uznawane było za niezbędne przy dawnym systemie pełnienia powinności borowej, przy dawnych długich terminach służby dla żołnierzy, które to termina dawały większą możność ćwiczenia wojsk,—to tembardziej niezbędnem jest rozstrzygnąć tę kwestję w obec zaprowadzić się mającej obowiązkowej dla wszystkich powinności służby wojskowej. Praca kształcenia żołnierza spada głównie na oficerów, od których zależy również wyrobienie żołnierzy pod względem indywidualnym. Wraz ze skróceniem terminu służby, zwiększa się naturalnie trudność kształcenia i ztąd wynika potrzeba oficerów zdolnych i obeznanych ze swym fachem, zachodzi niezbędność zwiększenia płacy oficerów dla podniesienia ogólnego poziomu ich wykształcenia, dla dostarczenia im środków do śledzenia postępów sztuki wojennej, dla zatrzymania w służbie najzdolniejszych i najwykształceńszych z pomiędzy nich. Wielkie znaczenie niższych stopni oficerskich dla armji zniewala we wszystkich armjach, zwłaszcza zaś w pruskiej, do dokładania szczególnych starań dla wykształcenia dobrego składu oficerów. Niezbędność ta daje się i u nas czuć oddawna.

* *Birżewyja Wiedomosti* podały szereg artykułów o wypadkach przymusu osobistego, t. j. przedwstępnego aresztowania w sprawach kryminalnych i politycznych. Nadto, prawodawstwo nasze zezwala na środek podobny względem pociągniętych do odpowiedzialności w sprawach cywilnych. *Birż. Wied.* poświęcają tej kwestji ostatni swój artykuł wstępny. Ustawa postępowania cywilnego przewidziała takie wypadki, w których przy procesie cywilnym wykryte zostają okoliczności wymagające procesu kryminalnego, który wszczynany bywa przez sędziów pokoju lub przez dozór prokuratorski. Nieraz sprawy, mające wszystkie cechy spraw cywilnych, wywołują procesa kryminalne z powodu niektórych, niekiedy bardzo słabych poszlak charakteru kryminalnego; w takim razie osoba, pociągnięta do odpowiedzialności jedynie na skutek sporu o majątek, staje się osobą podejrzywaną o przestępstwo i przedsiębrane są przeciw niej środki dla pozbawienia jej możności uchylania się od śledztwa i sądu, do liczby zaś takich środków należy trzymanie obwinionych pod strażą, skutkiem czego, przejściu od procesu cywilnego do sprawy kryminalnej towarzyszy nieraz przymus osobisty względem obwinionych. Tryb taki jest tem uciążliwszy, że nie są dozwolone prośby o uchylenie decyzij sądu co do powierzenia okoliczności karnej nadzorowi prokuratorskiemu. Praktyka przedstawia kilka już takich przykładów, że podobne akta oskarżenia obalane bywają przez właściwą władzę,—że sąd kryminalny uznaje podejrzanego niewinnym, poczem sąd cywilny uchyla również skargę powoda; lecz pomimo to, pociągniętym do odpowiedzialności zdarza się niekiedy przesiedzieć w więzieniu przeszło rok. W wypadkach podobnych wina spada głównie na sąd, który nie potrafił odróżnić charakteru czysto cywilnego sprawy od kryminalnego. Dość częste powtarzanie się takich wypadków tłómaczy się z jednej strony niejasnością i niedokładnością, na jaką natrafia się w naszych prawach cywilnych, z drugiej zaś strony, niedostatecznością wykształcenia prawnego, lub też oswojenia się praktycznego z trybem rozstrzygania spraw ze strony większości sędziów pokoju. Niesłuszny przymus osobisty względem dłużnika, wydarzał się także do ostatnich czasów w praktyce sądów handlowych. Sądy te, po uznaniu dłużnika za niewypłacalnego, wydają decyzję, na prośbę powoda, do tymczasowego wykonania, przyczem dają polecenie co do sprzedaży majątku dłużnika. Wydarza się przytem taka anormalność, że sąd handlowy skazuje niekiedy dłużnika jednocześnie i na areszt, dla zabezpieczenia pretensij wierzyciela w razie nie zrealizowania długu zapomocą sprzedaży majątku, pomimo iż sprawa, którą roztrząsał sąd, przechodzi z apelacji do senatu. Anormalność ta usuniętą została na przyszłość skutkiem wyjaśnienia udzielonego przez senat byłemu sądowi handlowemu w Tyflisie. Wypadki atoli pomienione są zboczeniami od trybu, jaki prawa miały na widoku, i dadzą się wytłómaczyć rozmaitemi okolicznościami wypadkowemi. Lecz osoba zapozwana może także ulegać przymusowi osobistemu ze wszech miar legalnie. Tak, przymusowi osobistemu ulegają u nas dłużnicy niepoprawni. Dotąd teoretycy nie zgadzają się jeszcze pomiędzy sobą co do zasadności takiego przepisu, lecz praktyka wyprzedziła ich w tym względzie: większość prawodawstw europejskich zniosła przymus osobisty za długi. Ustawy sądowe z roku 1864 ulżyły losowi dłużnika pozbawionego wolności, w ten sposób, że przedsięwzięcie przeciw niemu takiego środka umarza jego odpowiedzialność z majątku. Kwestja: czy przymus osobisty za długi ma być uważany jako środek karny, czyli też znaglający, nie została rozstrzygnięta przez ustawy sądowe z roku 1864; lecz prawo to obwarunkowało sprawę takiemi formalnościami, że wypadki przymusu osobistego zmniejszyły się znacznie i że środkowi temu nadaje się cecha bardziej legalna. Pomimo to, nawet obecnie, przymus osobisty za długi wyrównywa pod względem swej surowości większym karom kryminalnym. Za kradzież nie przenoszącą 300 rs., winny może być osadzony w więzieniu na trzy miesiące, podczas gdy dłużnik nieakuratny, za dług wynoszący do 100 rsr., musi odsiadywać karę więzienia nie mniej jak w ciągu sześciu miesięcy. Zauważyć należy, że w ogromnej większości miast, dłużnicy nieakuratni trzymani bywają zwykle w więzieniu razem z przestępcami kryminalnymi. *Birż. Wied.* dochodzą do wniosku o niezbędności uchylenia zasady dozwalającej wierzycielowi pozbawiać dłużnika wolności, która to zasada stawia pod względem kary, człowieka nieoględnego, lub nawet po prostu nieszczęśliwego w swych interesach pieniężnych, narówni z wielkim przestępcą.

* *Golos* podaje szczegóły o zakładach naukowych prywatnych w Cesarstwie. Zakłady te powinny, zdaniem *Golosu*, zwracać na się szczególną uwagę społeczeństwa pod dwoma względami: najpierw, uczęszcza do nich 60% uczących się dzieci, i powtóre, stan ich nieodpowiada pod wielu względami wynaganiom społecznym naszej ojczyzny. Pierwsze zakłady naukowe żeńskie (instytuty zakryte) założone zostały przez Katarzynę Wielką w roku 1764. Na początku naszego stulecia, oddzieliły się one od ogólnego systemu szkolnego w państwie i utworzyły osobną organizację, zostającą pod zawiadywaniem IV wydziału Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji. Nie wpierw jak od r. 1786 dozwolone zostało przyjmowanie dziewcząt do szkół ludowych. Gimnazja żeńskie założone zostały dopiero za terazniejszego panowania. W obec niedostateczności szkół rządowych, przedsiębierczość prywatna miała zadosyćuczynić wymaganiom kształcenia płci żeńskiej. Już za czasów Piotra Wielkiego, mnóstwo cudzoziemców przyjeżdżało do Rosji w charakterze nauczycieli. W roku 1760, było w Petersburgu i Moskwie 23 pensje, w których uczyło się 500 młodzieży płci obojej. W zakładach tych nauka języka ruskiego była obowiązkową od roku 1828, w roku zaś 1785 zaprowadzono dla tych pensij kontrolę rządową. Obecnie największa liczba zakładów naukowych prywatnych znajduje się w okręgu naukowym petersburgskim, a mianowicie: męzkich 130 i w nich 2,249 uczących się, żeńskich zaś 181 i w nich 5,470. Większa część uczących się należy do stanu miejskiego (nieszlacheckiego). Najmniejszą liczbę zakładów naukowych prywatnych posiada okręg naukowy kazański, a mianowicie: męzkich 5 i w nich 282 uczących się, żeńskich zaś 37 i w nich 913 uczących się. W ogóle w Cesarstwie znajdowało się (w r. 1869) zakładów naukowych prywatnych: męzkich 362 i w nich 12,632 uczniów, żeńskich zaś 524 i w nich 18,945 uczennic, czyli razem 886 zakładów naukowych i w nich 31,577 uczących się. Liczby te przekonywają, że działalność prywatna przychodzi w pomoc głównie wykształceniu płci żeńskiej. Ogólna liczba panien uczących się w zakładach naukowych rządowych wynosi 34,000, z tego zaś 18,000 przypada na gimnazja żeńskie. Napływ uczennic do gimnazjów dowodzi, jak wielka jest dążność ogólna do zapewnienia kobietom przynajmniej wiadomości początkowych, lecz gruntownych. Oprócz tego istnieją szkoły przy kościołach obcych wyznań. Ogólna ich liczba wynosi 127 i w nich uczących się 14,878 chłopców i 11,869 dziewcząt, razem 26,747. W tych ostatnich szkołach nauki wykładane są w języku niemieckim. Wszystkie szkoły dzielą się na trzy stopnie i odpowiadają gimnazjom, szkołom powiatowym i szkołom elementarnym, do programów których obowiązane są stosować się.

W obec niedostateczności zakładów naukowych prywatnych i przepełnienia zakładów rządowych, *Golos* podaje następujący środek zdolny zadosyć uczynić dążności do wykształcenia: Społeczeństwo powinno samo utworzyć „towarzystwo zakładów naukowych prywatnych.” Źródło kapitału niezbędnego zawiera się w liczbach następujących: we wszystkich zakładach naukowych prywatnych, oprócz tych, które znajdują się przy kościołach obcych wyznań, uczy się 31,577 chłopców i dziewcząt, za których płaci się wprzecięciu niemniej jak po 7 rs. na miesiąc od osoby; ogólny przeto wydatek roczny wynosi około 3,000,000 rs. Ogólną liczbę płacących można oznaczyć na 26,529 osób, na każdego przeto z płacących wypada w przecięciu przeszło 100 rs. rocznie. Obliczenie to oparte jest na przypuszczeniu, że uczniowie i uczennice są eksternami; opłata za pensjonarzy dochodzi najmniej do 300 rs. za rok szkolny, t. j. za 9 miesięcy. Gdyby tylko 26,529 płacących wniosło po 10 rs. rocznie, utworzyłby się kapitał w wysokości 265,290 rs., dostateczny dla otwarcia kilku szkół; nie ulega wprawdzie wątpliwości, że liczba ich nie uczyniłaby zadosyć potrzebom wykształcenia, lecz niedostatek ten byłyb czasowy. Takie zakłady naukowe powinnyby pozostawać pod zarządem i dozorem osób wybranych przez towarzystwo. Każdy z rodziców, będąc członkiem towarzystwa, troszczyłby się o o powodzenie zakładu, który mając na celu nie korzyści handlowe, lecz głównie interesa wykształcenia, zabezpieczałby rodziców od wyzyskiwania ich. *Golos* znajduje, że towarzystwo akcyjne w sprawie wykształcenia jest możebne i że byłoby ono sposobem najstosowniejszym dla wyjścia z tego przykrego położenia, w jakiem znajdują się obecnie rodzice pod względem kształcenia swych dzieci. Jako na przykład dostatecznej rękojmi co do wykształcenia i kapitału w sprawach tego rodzaju, *Golos* wskazuje na gimnazjum funduklejowskie w Kijowie, założone z ofiar p. Funduklej'a i kupiectwa kijowskiego; dochody ogólne tej szkoły wynoszą 22,360 rs., wydatki zaś 21,802 rs. przy 609 uczennicach. Pensje zaś prywatne mają przy 80 uczennicach przeszło 10,000 rs.; gimnazjum przeto funduklejowskie, za sumę dwa razy większą, zapewnia naukę dla siedm razy większej liczby uczennic.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* W korespondencji z Paryża do *Ind. belge* pod d. 7 b. m. czytamy: Dzisiaj rozpuszczono nieprawdopodobną pogłoskę, że Thiers miał pisać do b. cesarza Napoleona III, zobowiązując go, w imieniu własnego honoru, aby przestał szerzyć propagandę w armji. Wieści tej dała początek inna wiadomość, nieskończenie prawdopodobniejsza, że jenerał Douay, odwiedzając byłego cesarza w Torquay, w Anglji, zapytany przez niego, jaką po sobie pamięć i uczucia zostawił w armji francuzkiej, odpowiedział: „że bezwątpienia w tej armji znajduje się wielka liczba oficerów i jenerałów, którzy zachowali pamięć sympatji i uczucia poświęcenia osobistego dla monarchy, który przez dwadzieścia lat panowania we Francji, prowadził armję do świetnych zwycięztw, lecz cesarz myliłby się bardzo, gdyby w tych uczuciach, czysto platonicznych, chciał dostrzedz zarodek poświęcenia politycznego, któreby mu dozwoliło mieć nadzieję, iż wojsko podniesie oręż przeciwko rządowi republikańskiemu i prawom kraju, aby go znów osadzić na tronie.” Były cesarz, był zdziwiony temi słowy, do słuchania których nie przywykł i odpowiedział jenerałowi Douay, jednemu z najwięcej szanowanych w armji, że ponieważ z ust jego słyszy „te słowa, przeto wierzy im więcej aniżeli wszelkim innym raportom. Zapewnić, że przytoczona wersja jest pewną, nie możemy, lecz jest prawdopodobną, gdyż jenerał Douay, który uprzedził Thiersa, że złoży wizytę Napoleonowi, nie mógł inaczej odezwać się do naczelnika upadłej dynastji. Zebranie znakomitości bonapartystowskich, miało miejsce w Cerçay u Rouhera, onegdaj wieczorem i przeciągnęło się do późnej godziny. Zdecydowano się w duchu umiarkowania, aby nie za pośrednictwem spisków, lecz przez propagandę pokojową i polemikę, sprowadzić restaurację, o której marzą. Mówią o założeniu organu bonapartystowskiego w Marsylji i dodają, że ofiarowano 150,000 fr. na założenie go. Komisja rewizyjna stopni wojskowych, ma spraw pięć tysięcy, a rozstrzygnęła dopiero sto dwadzieścia. Sądzą, że będzie zmuszona prowadzić swoje czynności w czasie ferji zgromadzenia, gdyż w przeciwnym razie, mogłaby trwać wiecznie. Bardzo liczne uwolnienia więźniów z Wersalu miały w tych dniach nastąpić i podobno ciągle ich na wolność wypuszczają. Wielu z tych, którzy podali miejsce swego zamieszkania i znaleźli osoby odpowiedzialne, poręczające za nich, wypuszczają z warunkiem, aby w wyznaczonych terminach przedstawiali się komisarzom cyrkułów w Paryżu. — Jenerał Cissey znów objął zarząd ministerstwem wojny, który czasowo powierzony był admirałowi Pothuan. Powodem tego krótkotrwałego ustąpienia było to, iż jenerał Cissey, nie chciał podpisywać zatwierdzenia komisji śledczej, ustanowionej dla jenerałów i dowódców, którzy w czasie ostatniej wojny kapitulowali, gdyż będąc zamieszany w kapitulację Metzu, sam jest przed prawem odpowiedzialny. To nie jest bynajmniej dokładne, gdyż rola jaką odgrywał jenerał Cissey i korpus zostający pod jego dowództwem, w kapitulacji Metzu nie mogą być powodem żadnego obwinienia. Lecz prawdziwą przyczyną jego ustąpienia było, że jenerał Cissey stawać będzie, jako świadek, w sprawie marszałka Bazaina, a ponieważ raport jego może być nieprzychylny podpisaniu kapitulacji, nie chciał sam zwoływać tej komisji, przed którą nie jako obwiniony, lecz jako świadek stawać będzie. Thiers, jako naczelnik rządu francuzkiego został mianowany kanonikiem św. Jana Laterańskiego w Rzymie. W bulli papiezkiej, przyznającej mu ten tytuł, pominięte jest wyrażenie prezydent rzeczypospolitej, i Thiers nazwany tam jest *Dux Francorum*.—Dekret ustanawiający filję bankową w Wersalu, ogłoszony w *Officielu* wczorajszym, został źle przyjęty, gdyż niespodzianie przedstawił zamiar rządu, aby administracja wyższa i izba zostały w Wersalu, który to projekt opinja publiczna potępia.—Bank angielski znów podniósł dyskonto; tutaj bardzo się zajmują przesileniem ekonomicznem i robotniczem, jakie ma miejsce z tamtej strony kanału la Manche.

* *Progrès de l'Oise* z 6 b. m. powiada: W chwili kiedy nasza gazeta wyjdzie, departament Oazy będzie ewakuowany—i jeśli to nie nastąpi jeszcze, to za kilka godzin można się spodziewać zupełnej ewakuacji, ponieważ ostatni oddział niemiecki, którego się spodziewają w Compiégne wyruszy 7 b. m. t. j. w sobotę rano, aby z tamtąd iść dalej przez dep. Aisne. Tak więc, jak donosiła depesza, otrzymana we wtorek wieczorem, ewakuacja miast Clermont, Creil, Senlis i Compiégne, rozpoczęła się we środę rano, a we czwartek opuścił nasze miasto garnizon bawarski, zostawiając tylko dwudziestu ludzi dla sprzedaży pozostałych artykułów żywności, złożonych na banhofie. Dziś w piątek, przybył z Creil i Clermont bataljon piechoty, który na noc idzie do Compiégne i z tamtąd wychodzi w sobotę rano. Jutro więc 7 października 1871 r. po 385 dniach okupacji zagranicznej, rozpoczniemy z całą swobodą nasze działania. Wszystkie piersi odetchną swobodnie po tak długim ucisku. Radość będzie wielka, lecz trzeba się hamować, pamiętając o braciach naszych z Szampanji, którzy skazani są jeszcze na długi czas okupacji. Garnizon pruski będzie zastąpiony najprzód przez 114 pułk linjowy, a potem przez 13 pułk dragonów, przybycia którego oczekują w przyszłym tygodniu.

* Gazeta *Nord-Est* otrzymała od komendantury w Méziéres następujące zawiadomienie: Wojska armji okupacyjnej niemieckiej, są przedmiotem rozmaitych napaści ze strony mieszkańców, a rozporządzenia wydane w celu zabezpieczenia tych wojsk od podobnych napadów nie są wcale wykonywane; dla tego uprzedzam niniejszem mieszkańców, iż wszyscy ci którzy zakłócą porządek, albo też do zakłócenia podburzać będą, zostaną sądzeni przez radę wojenną i mogą być ukarani rocznym więzieniem. Nancy 1 października 1871 r. Główny dowódca naczelnik sztabu von Stosch, jenerał-lejtnant.

* W *Patrie* czytamy: Kwestja oznaczenia miejsca deportacji skazanych przez sądy wojenne, jeszcze stanowczo rozstrzygniętą nie została. Pewnem jest jednakże, że wielu skazanych odcierpi karę w fortecach, wewnątrz kraju. Zapewniają, że krewni i przyjaciele Rocheforta robili starania, aby i on do tej liczby należał, z powodu nadwątlonego zdrowia, i konieczności zajmowania się interesami familijnemi. Nie wiadomo jeszcze jakim skutkiem starania te uwieńczone zostały. Przed kilku dniami, pewna liczba osadzonych na pontonach i w fortach, wypuszczoną została na wolność, po krótkiem badaniu. Wielu z nich przybyło do Brestu w mundurach sfederowanych. Przed odjazdem władze morskie w Brest, ostrzegały ich, aby wystrzegali się wszelkich zamieszek, gdyż w przeciwnym razie ulegną daleko surowszym karom.

* *Nordd. A. Z.* pisze: W Austrji opadła nareszcie zasłona, ukrywająca akcję ugodową—o tyle, że obecnie można rozpoznać już żądania, z jakiemi Czechy rozpoczynają układy ugodowe. W sobotę przedstawione zostały sejmowi czeskiemu przez komisję: projekt adresu z odpowiedzią na reskrypt królewski, a następnie *memorandum*, obejmujące 18 artykułów zasadniczych projektu ugody, oraz projekt do prawa o narodowościach i o reformie wyborów do sejmu, które to dokumenta przedstawiają całkiem wyczerpujący obraz czeskich propozycij ugodowych. Dzienniki wiedeńskie ogłosiły rzeczone dokumenta dosłownie. W tej chwili nie można jeszcze wymagać należytego ocenienia tych propozycij; lecz w każdym razie przewyższają one o wiele wszystko, czego obawiano się i spodziewano po propozycjach czeskich. Urzeczywistnienie czeskiego projeku ugody pociągnęłoby za sobą już nie zmianę w konstytucji, lecz całkowite zniesienie takowej a jednocześnie z temi zaprzeczenie ugodzie węgierskiej, albowiem pomimo powtórnie uwydatnionego uznania tej umowy, zniweczoneby zostały najważniejsze warunki takowej w instytucjach, od istnienia których Węgry uczyniły zależnem wspólne rozstrzyganie pewnych spraw. Należy zatem oczekiwać, jaką postawę przyjmie ministerstwo Hohenwartha w obec propozycij czeskich i czy autorowie takowych nie uczynili je tak wygórowanemi w zamiarze porobienia pomniejszych zmian w tych propozycjach, jako ustępstw ze strony Czech. Lecz po bardzo gruntownych nawet zmianach, program czeski zaledwie mógłby tworzyć podstawę, na jakiej rządy Austrji możnaby prowadzić dalej, podług dotychczasowych tradycij. Rozumie się samo przez się, że dzienniki wiedeńskie potępiają jednomyślnie żądania czeskie, a nawet przychylne dotychczas ministerstwu

dzienniki, jak *Tagespresse*, wynurzają otwarcie zdanie, że podobna reforma znaczyłaby to samo co rozkład Austrji.

Telegramy z gazet zagranicznych

* *Paryż, 7 października.* Minister finansów wyjechał dziś do Berlina w towarzystwie swego zięcia, hr. Laroche-Lambert i sekretarza poselstwa hr. Fénélon. Hr. Arnim powołany został drogą telegraficzną do Berlina, i wyjedzie prawdopodobnie jeszcze dziś wieczorem.

* *Paryż, 8 października.* Minister spraw wewnętrznych, Lambrecht, umarł dziś nagle w Wersalu o godzinie 5-ej rano, w skutku nabrzmienia żyły pulsowej (anewryzm).

* *Paryż, 9 października.* *Journal officiel* ogłasza dekret rządu, zatwierdzający rezolucję rady municypalnej miasta Paryża co do rozłożenia podpisów na miejską pożyczkę. — Przy wyborach do rad jeneralnych w Ljonie z postawionych przez komitet centralny 8-miu kandydatów, obranych zostało 6-u. W Clermont obrany został książę Aumale, w Marsylji 5 radykalnych, w Tulonie 2 republikanów, w Hawrze 5 zachowawców i 2 kandydatów monarchicznych; zaś w Nantes obranych zostało 3 demokratów.

* *Wersal, 7 października.* Powiadają, że sąd wojenny, uważając przejście Rossela do gminy, jako dezercję do nieprzyjaciela, zmuszony był wydać nań wyrok śmierci.

* *Ljon, 8 października.* Sąd tutejszy na wczorajszem swem posiedzeniu skazał Dobrowolskiego, jako głównego podżegacza do wykroczeń przeciwko niemieckim, na 2 miesiące zamknięcia w więzieniu i na 100 fr. kary pieniężnej.

* *Berlin, 8 października.* Francuzki minister finansów, Pouyer-Quertier, przybył tu dziś o godzinie 8-ej z rana w towarzystwie radcy stanu Ozenne, hr. Fénélona i p. Valon.

* *Berlin, 8 października.* Właściwym celem przybycia tu francuzkiego ministra finansów, p. Pouyer-Quertier'a, jest nakłonienie rządu niemieckiego, ażeby nie wypuszczał na targ pieniężny weksli za czwarty półmiljard, co mogłoby spowodować przesilenie pieniężne we Francji.

* *Berlin, 9 października.* Hr. Arnim przybył tu dziś z rana z Paryża. Pouyer-Quertier przyjmowanym był wczoraj wieczorem o godzinie 9½ przez księcia Bismarcka.

* *Berlin, 9 października.* Pouyer-Quertier wraz z towarzyszącemi mu osobami, zaproszeni zostali przez księcia Bismarcka na obiad na jutro o godz. 5-ej.

* *Berlin, 9 października.* W przedmiocie układów członków prowadniczących tutejszego towarzystwa opiekującego interesów posiadaczy rumuńskich obligacyj z reprezentantami komitetów zagranicznych powiadają, że plan ugody ma być bliski urzeczywistnienia. Według planu, posiadaczom obligacyj rumuńskich zagwarantowane będą od akcji w miejsce dotychczasowych 7½%, tylko 5%, oraz wypłata kuponów w wartości nominalnej. Zapewnionem jest poparcie pierwszych niemieckich finansistów dla przeprowadzenia koniecznych według planu tranzakcji finansowych.

* *Berlin, 9 października.* Według otrzymanych tu depesz z Bernu, podpisaną została tam dziś umowa co do dostarczenia funduszów na budowę drogi żelaznej przez górę św. Gotarda, z *consortium*, na czele którego stoi berlińskie towarzystwo dyskontowe.—Jak donosi *Berl. Börs. Ztng*, odbyło się dziś posiedzenie komisji banku pruskiego. Z oświadczeń przez główną dyrekcję banku faktycznych objaśnień okazało się, że nie ma najmniejszego powodu do podwyższenia dyskonta.

* *Peszt, 9 października.* *Pesti Naplo* (wieczorne wydanie), powiada, że czeski projekt ugody zainteresuje dopiero wówczas bezpośrednio Węgry, jeżeli takowy ukaże się, jako projekt rady państwa.

* *Praga, 9 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, po dłuższej mowie głównego sprawozdawcy Riegera, przyjętym został jednomyślnie wniosek co do podania do cesarza adresu z załączeniem zasadniczych warunków ugody. Następnie nastąpiły sprawozdania o warunkach zasadniczych, o prawie o narodowościach i reformie wyborczej.

* *Rzym, 7 października.* Dziś z rana ajenci rządowi objęli w posiadanie dwa klasztory, pomimo protestacji ze strony zamieszkujących klasztory i władzy duchownej.

* *Rzym, 8 października.* Tutejszy fakultet teologiczny został zniesiony.

* *Rzym, 9 października.* W dopełnieniu wiadomych już danych co do tymczasowego budżetu na r. 1872, wydatki dl. ministerstwa robót publicznych wynoszą 120,229,30 franków, a wydatki dla ministerstwa finansów 83,061,118 fr. Tymczasowy budżet na 1872 rok wykazuje zatem, iż wydatki dotychczas wynoszą już o 13,317,443 fr. więcej niż w budżecie z 1871 r.—Jak donoszą z wyspy Sardynji, bezpieczeństwo publiczne zagrożonem tam jest coraz bardziej. Rozbójnicy staczają z niedostatecznemi oddziałami bezpieczeństwa częstokroć formalne potyczki. Nawet urzędnicy, odbywający podróż w sprawach urzędowych, pomimo konwoju, wystawionymi są często na napady, które wypadają po największej części na ich niekorzyść.

* *Florencja, 7 października.* Według doniesienia *Opinione*, sesja parlamentu rozpocznie się w drugiej połowie listopada i otwartą będzie mową tronową.

* *Madryt, 7 października.* Feldmarszałek Pieltain, dotychczasowy jenerał-kapitan Walencji, zamianowany został na tem samo stanowisko w Madrycie. Gubernatorem Madrytu mianowany został Merelo, dotychczasowy główny dyrektor oświecenia publicznego.

* *Bern, 7 października.* Jak powiadają, na międzynarodowej konferencji telegraficznej w Berlinie, zawarty został nowy traktat telegraficzny pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami i Niderlandami.

* *Konstantynopol, 7 października.* Upały zmniejszyły się; od kilku dni panuje pogoda chłodna. Cholera uważaną być może za ustałą. Wczoraj wydarzyły się jeszcze trzy wypadki cholery, lecz dziś nie był już żadnego. Zaraza zabrała ogółem 150 ofiar.

* *Londyn, 8 października.* Wkrótce odbędą się meetingi, celem narodzenia się co do zmian zaprowadzić się mających w traktacie handlowym franko-angielskim. — *Observer* ogłasza następującą, prawdopodobnie z Chislehurst nadesłaną notę: Obiegające wciąż pogłoski o intrygach bonapartystowskich, zdają się wymagać powtórnego oświadczenia, że ani cesarz Napoleon, ani też żaden z członków jego rodziny nie zachęca do ruchu bonapartystowskiego. Przyjaciele cesarza okazują, być może, swą niecierpliwość, lecz sam cesarz zgoła nie wie nic o istnieniu ruchu, mającego na celu przeprowadzenie niezwłocznego jego powrotu.

* *Londyn, 9 października.* Stan zdrowia królowej wciąż się polepsza. Lord-kanclerz Hatherley udał się do zamku Balmoral, celem zastąpienia p. Gladstone.—Feldmarszałek Bourgoyne zmarł dziś.

* *Londyn, 9 października.* W Drogheda miała miejsce demonstracja, z udziałem 10,000 mieszkańców, na korzyść federalistycznego kształtu rządu; wystąpiono z żądaniem, ażeby w Dublinie ustanowionym był parlament.

TELEGRAMY DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Praga, 10 października. Sejm przyjął prawo o narodowościach i ordynację wyborczą. Adres wraz z dodatkiem artykułów fundamentalnych w trzecim odczycie przy imiennem głosowaniu jednogłośnie został przyjęty.

Lwów, 10 października. Sejm przyjął wnioski komitetu szkolnego co do spolszczenia niemieckich gimnazjów we Lwowie i Brodach i zruszczenia akademickiego gimnazjum we Lwowie.

Paryż, 10 października. Wybory do rad jeneralnych, o ile wiadomo, w ogóle wypadły w duchu zachowawczo-liberalnym.

* **Wychowanie publiczne w Anglji.** Tayne w swoich uwagach o Anglji zastanawia się nad wychowaniem szkolnem w tym kraju. Nie ma w Anglji ścisłego rozgraniczenia pomiędzy życiem dziecka a życiem człowieka dorosłego; szkoła i społeczeństwo żyją obok siebie bez przedziału, bez linji, którąby je rozgraniczała; pierwsza prowadzi i przysposabia do drugiego. Młody człowiek występuje w świat nie z domu szkolnego, podzielonego na klasy, nie z odrębnego otoczenia, nie z atmosfery specjalnej, jak to ma miejsce we Francji. Nie troszczy się on o swe nowe położenie, nie daje się powodować prądem wrażeń, jakie zwykle otaczają człowieka przy zmianie otoczenia. Nie tylko wykształcił on swój umysł, lecz posiada nadto umiejętność poradzenia sobie. Nietylko posiada on ideje, lecz umie także ciągnąć z nich korzyści w życiu. W dwudziestym roku życia, znajduje on już w polityce i religji takie systemy i zasady, do których jego skłonności i zdolności zostały zawczasu skierowane. Unika on przeto sceptycyzmu, co mu przychodzi tem łatwiej, im prędzej zapewni swój byt, im mniej jest zmuszony do mozolnego szukania sfery działalności odpowiedniej jego siłom. Wszystkie dzieci, które widziałem w szkołach, w polu lub na ulicy, mają powierzchowność świadczącą o zdrowiu i sile, oraz o charakterze energicznym; w moich oczach, są one bardziej dziećmi dla tego, że mają wielką ochotę do zabaw właściwych ich wiekowi i mniej skłonności do przekraczania granic swego wieku; bardziej zaś ludźmi dorosłemi dla tego, że przeniknięte są bardziej uczuciem wolności, że potrafią przepisywać same sobie zasady karności i zakres działalności. Przeciwnie zaś uczeń szkół francuzkich, zwłaszcza zaś pensjonarz, jest ponury, dojrzały przedwcześnie, i nawet zanadto przedwcześnie; trzymają go w zamknięciu, zkąd pochodzi, że czynną jest jego wyobraźnia. We wszystkiem przeto, co dotyczy wyrobienia charakteru, wychowanie młodzieży w Anglji jest najlepsze; przysposabia ono najlepiej do życia i wytwarza zdrowy rozsądek. Tayne atoli jest nielitościwym w wykazywaniu strony ujemnej w wychowaniu szkolnem w Anglji; taką stronę ujemną upatruje on w rozwoju złych instynktów przez zachętę dawaną do igrzysk okrutnych, oraz w stosowaniu strasznych kar.

* **Wzrost człowieka.** Broszura wojskowo lekarska Dra Cheron'a obejmuje kilka ciekawych danych co do okresu wzrostu człowieka. Coroczna liczba przecięciowa francuzów ulegających poborowi do wojska wynosi 325,000, lecz około 61,000 wyłącza się z tej liczby dla rozmaitych powodów, z których niedostateczność wzrostu należy do najważniejszych. Tymczasem Dr. Cheron jest zdania, że mały wzrost nie stanowi powodu dostatecznego do wyłączenia z listy obywateli, obowiązanych do pełnienia służby wojskowej, albowiem czas niezbędny dla zupełnego rozwoju organizmu ludzkiego jest bardzo różny dla rozmaitych ras. Ludność Francji, złożona z rozmaitych ras, przedstawia ogromne różnice co do czasu trwania wzrostu; wzrost trwa dłużej lub krócej w rozmaitych prowincjach, stosownie do pochodzenia ludności. Ci, którzy pochodzą od gallów północnych i zamieszkują strefę środkową Francji od Alp do oceanu atlantyckiego, odznaczają się tak powolnym rozwojem wzrostu, że rzadko kiedy dochodzą do wzrostu należytego nawet w dwudziestym szóstym roku życia. Ludność południowa pochodząca od greków, rzymian i gallów, dochodzi do zupełnego wzrostu w dwudziestym trzecim roku życia. We Francji północno-wschodniej, ludność pochodząca od belgijczyków, flamandczyków i niemców, dochodzi do zupełnego wzrostu nie wcześniej, jak w dwudziestym szóstym roku życia. Dr. Charon wynurza przekonanie, że 18,000 lub 19,000 francuzów, zwalnianych corocznie od obowiązku służby wojskowej z powodu małego wzrostu, mogłoby pełnić jak najlepiej ten obowiązek. Dr. Charon przytacza zdanie Dra Larrey'a, będącego znaną w tej kwestji powagą, że mały wzrost połączony bywa częściej z mocną budową ciała, niż wielki wzrost. Widzieć można nieraz popisowych wyłączonych przez radę inspekcyjną z powodu wzrostu nie trzymającego miary przepisanej, podczas gdy odznaczają się oni jak najsilniejszą budową ciała.

* **Urodzaje w Europie).** *Levant Herald* podaje kilka szczegółów ciekawych o urodzajach w roku 1871. W Niemczech południowych rezultat ogólny ma być wielce zadowolniający, o ile wnosić można ze zbiorów w kilku prowincjach, co do których posiadane są już wiadomości. Szczególniej kartofle zarodziły w wielkiej obfitości i będą bardzo dobre, jeżeli nie ulegną chorobie i jeżeli trwać będzie piękna pogoda. W księztwach naddunajskich jest obfitość zboża w wybornym gatunku. Z nad Dunaju spodziewają się znacznego wywozu zboża. We Francji zbiory są niejednakowe w rozmaitych prowincjach. W niektórych prowincjach Francji zbiory ucierpiały z powodu ostrej zimy ubiegłej, w prowincjach zaś, które ucierpiały od najazdu nieprzyjacielskiego, z powodu naruszenia zwykłego trybu robót rolniczych, albowiem nieprzyjaciel zrekwirował wszystkie prawie bydło robocze, tak, iż większa część pól pozostała nieuprawioną. Przeciwnie zaś, winnice we Francji przedstawiają widok pocieszający i zbiory wina będą obfite i w wybornym gatunku. Szwajcarja bywa zawsze w tem położeniu, że sprowadza znaczną ilość zboża zagranicznego pomimo dobrego w tym roku urodzaju, ilość zboża tegorocznego nie wystarczy na zaspokojenie potrzeb mieszkańców Szwajcarji. Urodzaje we Włoszech, Hiszpanji i Portugalji nie wywrą żadnego wpływu na targ zbożowy w Europie; wiadomości o zbiorach tegorocznych w tych krajach są pomyślne. Hiszpanja i Portugalja produkują zwykle taką ilość zboża, która wystarcza na potrzeby miejscowe, wywóz zaś zboża i przywóz takowego nie dochodzą tam nigdy do znacznych rozmiarów. Stany Zjednoczone Ameryki północnej występowały często jako silny spółzawodnik dla handlu zbożowego krajów rolniczych Europy. Obecnie zaś, o ile wnosić można z utrzymywanych ztamtąd wiadomości, zbiory zboża są tam nieszczególne; nie można przeto przewidywać, ażeby Ameryka była w stanie ekspedjować w tym roku za ocean atlantzcki znaczną ilość zboża.

* **Arabja południowa.** Znany podróżny i archeolog von Maltzan wrócił obecnie z podróży do Arabji południowej i zdaje się, że miał świetne powodzenie w swoich badaniach co do charakteru i zarysów tego kraju, należącego dotąd do rzędu okolic pokrytych dla jeografji tajemnicą. Maltzan obrał sobie Aden jako punkt oparcia i porobił tam przygotowania do podróży w głąb Arabji. Lecz przeszkody nieprzewidziane niedozwoliły mu wykonać ten projekt. Pomimo to Maltzan oddawał się w dalszym ciągu pracy i badaniom w samym Adenie, w ten sposób, że rozpytywał starannie i systematycznie mieszkańców tych dalekich okolic, którzy przychodzili do Adenu i z którymi zawiązywał stosunki. Działalność jego natrafiała z początku na liczne trudności, z których najważniejszą był brak zaufania ze strony krajowców, których trudno było zachęcić do opowiadań o przedmiotach znajdujących się w ich okolicach. Pod tym względem przyszedł mu w pomoc rząd Adenu, który wziąwszy do serca pracę podróżnego, wydał rozporządzenie, ażeby wszyscy mieszkańcy prowincij wewnętrznych, o znajdowaniu się których w Adenie dowie się policja, przedstawiani byli p. Maltzanowi dla komunikowania mu wiadomości o wszystkiem, o co będzie on ich rozpytywać się. Środek ten przyniósł nadzwyczajny pożytek. Maltzan poznał w ten sposób przeszło stu arabów z rozmaitych okolic południowych, każdy zaś z nich był w stanie zakomunikować mu po kilka ważnych szczegółów jeograficznych. Pomiędzy arabami, z którymi zabrał znajomość, znajdowali się ludzie wszelkich stanów, począwszy od małego sułtana i naczelnika karawany, do zwykłego beduina i przestępcy ujętego przez policję adeńską. W ten sposób Maltzan zdołał nagromadzić znaczną ilość materjałów jeograficznych i etnograficznych. Dla należytego skorzystania z tych materjałów, wypadało ułożyć mapę. Lecz nakreślenie takowej połączone było z nadzwyczajnemi trudnościami. Opowiadania arabów były nieraz sprzeczne i odległości podawane przez nich nie zgadzały się w wielu wypadkach pomiędzy sobą. Jedynie cierpliwe porównanie i uważne zastanawianie się nad danemi sprzecznemi, doprowadziły go do wniosków stanowczych. Po nakreśleniu mapy, p. Maltzan znajdował, że reszta pracy jest dość łatwa w porównaniu z poprzedzającą. Należało jedynie uzupełnić materjały uporządkowane na planie. Rozmaite miejscowości, góry, równiny, doliny miały być opisane ile możności dokładnie, jak również ich produkta, własności klimatyczne, ich ludność, miasta, wsie, zwyczaje i obyczaje, instytucje religijne i polityczne. Pod tym względem arabowie dostarczyli objaśnień daleko dokładniejszych, niż przy nakreślaniu mapy. Szczegóły zakomunikowane przez nich były tak obfite, że podróżny był w stanie, jak powiada *Allgemeine Ztng*, pozaznaczać na planie przeszło tysiąc nieznanych wcale dotąd nazw miejscowości, gór, lasów i równin. Dla przekonania się o dokładności zakomunikowanych mu szczegółów, p. Maltzan porównał swą mapę z opisami Arabji południowej autora arabskiego Ibu Al Haik Al Hamdani. Dotąd znany był jeden tylko odpis tej pracy, przechowywany w bibljotece genewskiej. P. Maltzan znalazł szczęśliwie w Adenie drugi odpis tej pracy. Zasługuje na uwagę, powiada p. Maltzan, ta okoliczność, że Arabja południowa uległa w ciągu ostatnich 900 lat bardzo małym zmianom. Hamdani umarł około roku 930 i kraj ten przetrwał dotąd w takim samym prawie stanie, w jakim widział on go wówczas. Nie tylko nazwy miejscowości pozostały też same, lecz same nawet plemiona i pokolenia przetrwały, jak się zdaje, przez cały ten czas w tymże stanie. Z porównania swojej pracy z opisem Arabji przez Hamdani'ego, podróżny przekonał się o dokładności zebranych przez się szczegółów. Można powinszować p. Maltzanowi nadzwyczaj pomyślnych rezultatów jego ostatniej podróży.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, d. 29 Września (11) Października

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, opera tragiczna w 3 aktach, **Norma**. — Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, we czwartek, balet **Zemsta owadu**, opera **Piękna Galatea**. — *Wczoraj*, we wtorek, dawano operettę **Żaki**, **Divertissement**, było osób 308.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we czwartek, komedje **Portrety Margrabiny**, **Guzik**. — Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, we wtorek, dawano komedję **Serafina**, było osób 485.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. — Od jutra początek w dnie powszednie o godzinie 7-ej; — w niedziele zaś i święta o godzinie 5½. — Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego) — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

* Jenerał-lejtnant *Semeka*, z Płocka.
* Jenerał-major *Nilson*, z St. Petersburga.
* Tajny radca *Kostliwcow*, z St. Petersburga.
* Rzeczywisty radca stanu *Muchanow*, z Berlina.

WYJECHAŁ Z WARSZAWY.

* Jenerał-lejtnant *Chomentowski*, do St. Petersburga.

* Przyjechali do Warszawy: obywatele: Ciszewski Walenty z Strąkowa, Ostrowski Józef z Płocka, Łabęcki Ignacy z Prus, Ostrowski Franciszek z Włocławska, Puciatycki Stanisław z Wierzbowa, Pasiorowski Tomasz z Rawy, Malczewski Franciszek z Petrokowa, Wilski Ignacy z Dąbrowy, Chudziński Feliks z Zalesia, Błażewicz Antoni z Podzamcza, Zawadzki Michał z Płocka, Męclewski Franciszek z Poznania, Wojczyński Jan z Szczuczyna, Wojtkowski Józef z Poznania,— kupcy: Leszczyński Izaak z Konina, Neumark Sucher z Płocka.

* W dniu 28 (10) bież. mies. i roku, chorych w 5-miu cywilnych szpitalach: przybyło 69, wyzdrowiało 76, umarło 11, pozostało 1647 (mężczyzn 808, kobiet 839), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 150, kobiet 129.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
Petersburg, d. 29 Września (11 Paździer.) 1871 r.

		za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.	7 35 734	33¼ 32 1/32
„ Amsterdam „		163½
„ Hamburg „		29 11/16
„ Paryż		354
5% Bilety Bankowe 1-m		91¾
5% „ 2-m		91½
5% „ 3-m		—
5% Pożyczka Premjowa wewnętrzna z r. 1864		
5% „ „ z r. 1866		
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		
5% Listy Zastawne Ruskie		106
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.		
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej		116
„ „ „ Wiedeńskiej		—
Obligacje W-go Tow. dróg żelaznych		—
„ Terespolskiej		—
„ Nikołajewskiej		—
Imperjały		—
Dyskonto		8½

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 29 Wrześ. (11 Października) 1871 r.

Weksel			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	.	.	—	
„	„	3 d.	110	10	109	80
Gdańsk	„	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. M.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	31½	7	30½
Paryż	300 Frank.	10 d.	86	40	86	10
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	90	25	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	25	—	—
„	„ „	3 d.	100	17	100	—
Moskwa	„	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego żelaznych rsr. 125			—		134	—
Obligacje Głów Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100					—	
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za stukę			83	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100			—	—	—	—
Akcje „ „ po 500 talarów			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100			117	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100			—	—	101	—
Akcje Banku Dyskontowego w Warszawie za sztukę Rs. 75			—	—	—	—
Akcje Warsz Tow. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125			150	—	—	—
Akcje Bydgoskiej Drogi Warszawskiej, rs. 75			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów)						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje cząstk. z 1835 złp. 500 za szt.			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			89	46	89	13
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1]			88	46	88	13
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]			89	17	88	83
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego			100	33	100	—
5% Listy Zastawne m. Warszawy [3]			84	33	84	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [4]			74	6	73	73
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100			—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1840 za rs. 100			—			
Metaliki Lutowe za rs. 100			102	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100			—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z r. 1864 rs. 100			152	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100			150	—	—	—
„ „ „ ditto Ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastaw. Rosyi			107	—	—	—
Monety.						
Pół-imperjały Rosyjskie			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe			—	—	—	—
Bilety bankowe austryjackie			—	—	—	—

[1] Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. 1 — k. 21 ⅓.
[2] Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 1 k. 51 7/18.
[3] Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 13½.
[4] Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 44⁴/₉.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 29 Września (11 Października) 1871 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		81¾
Weksle na Warszawę		8¾
„ Petersburg 3 tygodn.		90¾
„ „ 3 miesięczny		89½
„ Londyn 3 „		620½
„ Paryż 2 „		78
„ Hamburg 2 „		143¼
„ Wiedeń 2 „		82⅜
4% Listy Zastawne		72
5% „		72½
4% „ Likwidacyjne		60
4% Obligacje Skarbowe		72⅛
5% Listy Zastawne Ruskie		70½
5-ta Pożyczka Stieglitza		72¼
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		87⅝
5% 1° „ Premiowe „ 1864 ostempl.		130½
5% 2° „ „ „ 1866		127¼
Akcje dróg Żelaznych Wielk. Towarz.		92⅞
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej		—
„ „ „ „ Bydgowskiej		—
„ „ „ „ Terespolskiej		—
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej		—
Obligacje Dr „ Warszawsko-Wiedeńskiej		—
„ „ „ Terespolskiej		—
Żyto w miejscu		57½
„ na dostawę		55
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn	—	—
„ Paryż	—	—
„ Hamburg	—	—
Akcje Banku Kredytowego	—	—
„ „ Anglo-Austr.	—	—
Pożyczka Narodowa	—	—
Lombardy	—	—
Losy z roku 1860	—	—
„ „ 1864	—	—
Z PARYŻA.		
Renta 3% zd.	—	—
Renta Włoska	—	—
Akcje Kredytu Ruchomego	—	—
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)	—	—

Ceny Targowe.
dnia 28 Września (10 Października) 1871 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rs.	Korzec od kop.	Korzec do rs.	Korzec do kop.
Pszenica — 242 — — funt.	13	44	6	50	8	40
Żyto — 232 — — „	8	16	4	50	5	10
Jęczmień 4 i 2 rzędowy	7	44	4	20	4	65
Owies	4	8	2	40	2	55
Gryka	—	—	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—	—	—
Rzepak raps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny	10	40	6	80	6	50
„ cukrowy	—	—	—	—	—	—
Fasola	—	—	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—	—	—
„ jęczmienna	—	—	—	—	—	—
„ gryczana gruba	—	—	—	—	—	—
„ „ drobna	—	—	—	—	—	—
Mąka parowa pszenna 000 pud	—	—	—	—	—	—
„ „ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ „ I „	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II „	—	—	—	—	—	—
„ „ żytnia pyt. Nr. 1 i 2	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	4	80	2	40	3	—
„ Buraki	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
„ „ solone pud	—	—	—	—	—	—
Olej rzepakowy pud	—	—	—	—	—	—
„ lniany „	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie „	—	—	—	—	—	—
Siano pud	—	—	—	35	—	37½
Słoma pud	—	—	—	15	—	18½
Drzewo opał. twarde sążeń kubiczne	—	—	—	—	—	—
„ „ miękie „ „	—	—	—	—	—	—
Olej skalny funt	—	—	—	—	—	—

Dowozy: Koleją, Wisłą i Osią.

Pszenicy 600; Żyta 2000 Jęczmienia 200; owsa 800 korcy.

[1] Pszenica wyborowa funtów 250 płacono rs. — k. —.

Cena Okowity dnia 28 Września (10 Października).

Hurtowa składowa wiadro od rs. 5 k. 93⅔ — rs. k. — garniec od rs. 1 k. 95 rs. k. —.

Pojedyncza szynkarska garniec od rs. — k. — — rs. — k. —.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 5965. *Правительственная Коммисія Юстиціи.*

Объявляетъ заинтересованнымъ лицамъ что доставленныя офиціальнымъ порядкомъ, свидѣтельства о смерти:

1. Маера Гольдгурмеръ, Варшавскаго урожевца, 64 года отъ роду, умершаго 5 Іюля 1869 г. въ Парижѣ.

2. Михаила Дольобовскаго, Варшавскаго уроженна, 64 г. отъ роду, умершаго 15 Августа 1869 г. въ Парижѣ.

3. Анели Езерской, Варшавской уроженки, 24 г. отъ роду, умершей 28 Сентября 1869 г. въ Парижѣ.

4. Осипа Кранцинскаго, Варшавскаго уроженца, 61 г. отъ роду, умершаго 8 Августа 1869 г. въ Парижѣ.

5. Мойсея Лихтенберга, Варшавскаго уроженца, 25 лѣтъ отъ роду, умершаго 6 Марта 1870 г. въ Ниццѣ во Франціи.

6. Терезіи Оральской Варшавской уроженки, 52 г. отъ роду, умершей 28 Декабря 1869 г. въ Парижѣ.

7. Антонія Аркевича, Варшавскаго уроженца, 59 лѣтъ отъ роду, умершаго 8 Мая 1869 г. въ Сенъ-Дени, во Франціи.

8. Іозефы Дебилльотъ, урожденной Паріотъ, Варшавской урожепки, 81 г. отъ роду, умершей 26 Сентября 1869 г. въ Парижѣ.

9. Александра Зайца, Варшавскаго уроженца, 60 лѣтъ отъ роду, умершаго 7 Декабря 1869 г. въ Парижѣ.

10. Юліяна Фонтана, Варшавскаго уроженца, 60 лѣтъ отъ роду, умершаго 23 Декабря 1869 г. въ Парижѣ.

11. Михаила Домбровскаго, уроженца города Петрокова, 62 г. отъ роду, умершаго 8 Декабря 1869 г. въ Парижѣ.

12. Осипа Заборовскаго, уроженца гор. Клодавы, 70 лѣтъ отъ роду, умершаго 4 Декабря 1869 г. въ Парижѣ.

13. Якова Неймарка, уроженца посада Хочъ, 30 лѣтъ отъ роду, умершаго 31 Іюля 1869 г. въ Парижѣ.

14. Андрея Порай-Вильчинскаго, уроженца гор. Мендзыржеца, 5 лѣтъ отъ роду, умершаго 22 Іюля 1869 года въ Парижѣ.

15. Льва Гутмана, уроженца деревни Окржеи, 61 г. отъ роду, умершаго 15 Ноября 1869 г. въ Парижѣ.

16. Иполита Деляво, уроженца гор. Бѣлы, 56 лѣтъ отъ роду, умершаго 12 Октября 1869 г. въ Парижѣ.

17. Осипа Наполеона Вильчинскаго, уроженца гор. Плоцка, 65 лѣтъ отъ роду, умершаго 1 Сентября 1869 года въ Парижѣ.

18. Саломеи Висневской, уроженки гор. Плоцка, 69 лѣтъ отъ роду, умершаго 2 Декабря 1869 года въ Венсенѣ, во Франціи.

19. Антонія Кмиты, уроженца города Завихоста, 38 лѣтъ отъ роду, умершаго 29 Ноября 1869 г. въ Парижѣ.

20. Осипа Ригельмана, уроженца города Люблина, 33 лѣтъ отъ роду, умершаго 13 Ноября 1869 г. въ Парижѣ.

21. Антона Шуквича, уроженца города Кальварія, 21 г. отъ роду, умершаго 19 Октября 1869 г., въ Парижѣ.

22. Уршули Барильо, уроженки Царства Польскаго, полтора года отъ роду, умершей 14 Іюля 1869 г. въ Парижѣ.

23. Леонтины Баумгартенъ, уроженки Царства Польскаго, 36 лѣтъ отъ роду, умершей 8 Сентября 1869 г. въ Парижѣ.

24. Осипа-Франца-Ксаверія Куровскаго, уроженца Царства Польскаго, 105 лѣтъ отъ роду, умершаго 17 Августа 1869 года въ Парижѣ.

25. Викторія Окрынскаго, уроженца Царства Польскаго, 70 лѣтъ отъ роду умершаго 2 Октября 1869 г. въ Парижѣ.

26. Ксендза Ѳомы Праневича, уроженца Царства Польскаго, 76 лѣтъ отъ роду, умершаго 15 Сентября 1869 г. въ Парижѣ.

27. Витольда Пашковскаго, уроженца Царства Польскаго, 28 лѣтъ отъ роду, умершаго 15 Іюля 1869 г. въ Парижѣ.

28. Никодема Хлебинскаго, уроженца Царства Польскаго, 63 г. отъ роду, умершаго 1 Марта 1869 г. въ По (Pau) во Франціи.

29. Паулины Шакалисъ, урожденной Журковской, изъ Царства Польскаго, 84 г. отъ роду, умершей 14 Сентября 1869 г. въ Парижѣ.

30. Александра Юшкевича, уроженца Царства Польскаго, 25 лѣтъ отъ роду, умершаго 15 Октября 1869 г. въ Парижѣ.

31. Богуслава Шреттера, уроженца Царства Польскаго, 69 лѣтъ отъ роду, умершаго 15 Ноября 1869 г. въ Парижѣ.

Для надлежащаго поступленія, сообразно 94 стат. Гражданскаго Уложенія Царства Польскаго препровождены:

Десять первыхъ, Царскому Прокурору при Варшавскомъ Гражданскомъ Трибуналѣ.

Три слѣдующихъ, Царскому Прокурору при Калишскомъ Гражданскомъ Трибуналѣ.

Три, Царскому Прокурору при Сѣдлецкомъ Гражданскомъ Трибуналѣ.

Два слѣдующихъ, Царскому Прокурору при Плоцкомъ Гражданскомъ Трибуналѣ.

Девятнадцатое, Царскому Прокурору при Радомскомъ Гражданскомъ Трибуналѣ.

Двадцатое, Прокурору при Люблинскомъ Гражданскомъ Трибуналѣ.

Двадцать первое, Царскому Прокурору при Сувалкскомъ Гражданскомъ Трибуналѣ.

Десять же остальныхъ, переданы Главному Архиву Царства, для храненія оныхъ въ пользу заинтересованныхъ лицъ.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłane drogą urzędową dowody zejścia:

1. Majera Goldburmer z Warszawy, lat 64, zmarłego d. 5 Lipca 1869 r. w Paryżu.

2. Michała Dolobowskiego z Warszawy, lat 64, zmarłego d. 15 Sierpnia 1869 r. w Paryżu.

3. Anieli Jezierskiej, z Warszawy lat 24, zmarłej d. 28 Września 1869 r. w Paryżu.

4. Józefa Kranszyńskiego, z Warszawy lat 61, zmarłego d. 8 Sierpnia 1869 r. w Paryżu.

5. Mojżesza Lichtenberga, z Warszawy lat 25 zmarłego d. 6 Marca 1870 r. w Nicei, we Francji.

6. Teresy Oralskiej, z Warszawy, lat 52, zmarłej d. 28 Grudnia 1869 r. w Paryżu.

7. Antoniego Arkiewicz, z Warszawy, lat 59, zmarłego d. 8 Maja 1869 r. w St. Denis we Francji.

8. Józefy z Pariotów Debillaut, z Warszawy, lat 81, zmarłej d. 26 Września 1869 r. w Paryżu.

9. Aleksandra Lejtz, z Warszawy, lat 60 zmarłego d. 7 Grudnia 1869 r. w Paryżu.

10. Juljana Fontana z Warszawy, lat 60, zmarłego d. 23 Grudnia 1869 r. w Paryżu.

11. Michała Dąbrowskiego z Petrokowa, lat 62, zmarłego d. 8 Grudnia 1869 r. w Paryżu.

12. Józefa Zaborskiego z Kłodawy, lat 70 zmarłego d. 4 Grudnia 1869 r. w Paryżu.

13. Jakóba Neumarka z Choczy, lat 30, zmarłego d. 31 Lipca 1869 r. w Paryżu

14 Andrzeja Poraj Wilczyńskiego, z Międzyrzeca, lat 50, zmarłego d. 22 Lipca 1869 r. w Paryżu.

15 Leona Gutman, z Okrzei, lat 61, zmarłego d. 15 Listopada 1869 r. w Paryżu

16. Hipolita Delaveaux z Biały lat 56, zmarłego d. 12 Października 1869 r. w Paryżu.

17. Józefa Napoleona Wilczyńskiego z Płocka, lat 65, zmarłego d. 1 Września 1869 r. w Paryżu.

18. Salomei Wiśniewskiej, z Płocka, lat 69, zmarłej d. 2 Grudnia 1869 r. w Vincennes we Francji.

19. Antoniego Kmity, z Zawichosta, lat 38. zmarłego d. 29 Listopada 1869 r. w Paryżu.

20. Józefa Rigelmana, z Lublina, lat 33, zmarłego d. 13 Listopada 1869 r w Paryżu.

21. Antoniego Szukwicz z Kalwarji, lat 21 zmarłego d. 19 Października 1869 r. w Paryżu.

22. Urszuli Barylo z Królestwa Polskiego lat 1½, zmarłej d. 14 Lipca 1869 r. w Paryżu.

23. Leontyny Baumgarten z Królestwa Polskiego, lat 36, zmarłej d 8 Września 1869 r. w Paryżu.

24. Józefa Franciszka-Ksawerego Kurowskiego, z Królestwa Polskiego, lat 105, zmarłego d. 17 Sierpnia 1869 r. w Paryżu.

25. Wiktora Okryńskiego, z Królestwa Polskiego, lat 70, zmarłego d. 2 Października 1869 r. w Paryżu.

26. Księdza Tomasza Praniewicza z Królestwa Polskiego, lat 76, zmarłego d. 15 Września 1869 r. w Paryżu.

27. Witolda Paszkowskiego, z Królestwa Polskiego, lat 28, zmarłego d. 15 Lipca 1869 r. w Paryżu.

28. Nikodema Chlebińskiego, z Królestwa Polskiego, lat 63 zmarłego d. 1 Marca 1869 r. w Pau we Francji.

29. Pauliny z Żurkowskich Szakalis, z Królestwa Polskiego lat 84, zmarłej d 14 Września 1869 r. w Paryżu.

30. Aleksandra Juszkiewicza, z Królestwa Polskiego, lat 25, zmarłego d. 15 Października 1869 r. w Paryżu.

31. Bogusława Szrettera z Królestwa Polskiego, lat 69, zmarłego d. 15 Listopada 1869 r. w Paryżu.

Przesłane zostały, dla nadania im odpowiedniego art. 94 K. C. P. skutku prawnego

Pierwsze dziesięć dowodów, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

Następne trzy, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Dalsze trzy Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach.

Następne dwa, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Płocku.

Dowód dziewiętnasty, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Radomiu.

Dowód dwudziesty, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Lublinie.

Dowód dwudziesty pierwszy, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Suwałkach.

I ozostałe dziesięć, Archiwum Głównemu Królestwa, dla zachowania ich do użytku stron interesowanych.

Warszawa d. 9 (21) Września 1871 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, Łaski.
za Naczelnika Wydziału. S. Krośnicki.

N. D. 6316 *Петроковское Губернское Правленіе.*

На основаніи ст. 1 Высочайшаго Указа 1850 г., Петроковское Губернское Правленіе вызываетъ симъ жителей города Згержа, Лодзинскаго Уѣзда, евреевъ Рубина Миховича, Ицыка Рубинштейна и Ицыка Розенцвейга отлучившихся за границу, первый съ женою Рухлею 27 лѣтъ, сыномъ Менделемъ 10 лѣтъ и дочерью Розою 7 лѣтъ; второй съ женою Шринцею 33 лѣтъ; послѣдній съ женою Зыслею 37 л. отъ роду, явиться на родину или къ ближайшимъ полицейскимъ властямъ, въ шести недѣльный срокъ со дня опубликованія настоящаго вызова, ибо неявка, въ означенный срокъ, будетъ считаться доказательствомъ ненахожденія ихъ въ краѣ, и затѣмъ поступлено съ ними будетъ по законамъ.

Г. Петроковъ, 25 Сентября 1871 г.
Совѣтникъ, (. . . . . .).

N. D. 6195. *Плоцкое Губернское Правленіе.*

На основаніи 1 Ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г., Плоцкое Губернское Правленіе симъ вызываетъ самовольно отлучившагося въ началѣ 1869 г. за границу, по имѣющимся свѣдѣніямъ въ Америку, еврея посада Кучборта, Млавскаго Уѣзда, Елиша-Абрамова сына Курекъ 21 года отъ роду, чтобы онъ не далѣе шести недѣль со времени припечатанія настоящаго объявленія, явился на мѣсто жительства или къ ближайшимъ полицейскимъ мѣстамъ. Въ случаѣ неявки помянутаго бѣглеца въ означенный срокъ, поступлено съ нимъ будетъ согласно 340 и 341 ст. уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Плоцкъ, Сентября 17 дня 1871 года.
Совѣтникъ. (. . . . . .).

N. D. 6209. Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

W odbytem, w dniu 20 Września (Października) 1871 roku [illegible] Akcji i Obligacji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, następujące numera wylosowane zostały:

Akcje po rs. 1,000: N-ra 5461/70. 10861/70 18491/500, 21041/50, 23861/70, 29581/90, 35841/50, 36811/20.

Akcje po rs. 100: N-ra 46006, 46780, 46977, 47222, 48171, 49640, 49666, 51273; 51451, 51859.

Obligacje po rsr. 1,000: N-ra 5841/50, 7131/40, 15421/30, 15681/90, 34521/30, 63981/90.

Obligacje po rs. 100: N-ra 40247, 41937, 42171, 42819, *42898, 43085, 43284, 43965, 44273, 44282, 44751, 45302, 45751, 46063, 46840, 47005, 48273, 49030, 49,333, 49650.

Nominalna wartość powyższych akcji i obligacji, przypada do wypłaty z dniem 20 Września (2 Października) 1871 roku. Wypłaty dopełniają: kassa główna towarzystwa w Warszawie, oraz domy bankierskie w Cesarstwie i zagranicą, w których kupony są płatne. Należność płaconą będzie zagranicą monetą miejscową, w Królestwie i w Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15 albo papierami po kursie półimperjałów z dnia wypłaty. Właściciele wylosowanych akcji otrzymują w miejsce tychże, akcje pożytkowe.

Przedstawione do wypłaty akcje winny być zaopatrzone 10-ciu a obligacje 9-ciu kuponami procentowemi, t. j. od włącznie Kwietniowego 1872 roku. Nadto przy akcjach winno się znajdować 15 kuponów dywidendowych t. j. od kuponu dywidendowego płatnego w roku 1872 włącznie.

Z akcji i obligacji wylosowanych w przeszłych ciągnieniach, następujące dotąd do wypłaty przedstawionemi nie zostały:

1. Z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1868 r.

Akcja na rs. 100 Nr. 46781.

Obligacje po rs. 100 N-ra 40598, 43093, 43124, 43911.

Akcja z pierwszego losowania winna być zwróconą z 16-tu, a obligacji z 15-tu kuponami procentowemi.

2. Z losowania w dniu 19 Września (1 Październik) 1869 r.

Akcje po rs. 100 N-ra 46049, 47530, 49901, 51654.

Obligacje po rs. 1,000 N-ra 151/160, 321/330, 1831/1840, 5531/5540, 12111/12120, 24851/24860.

Obligacje po rs. 100 N-ra 38466, 38647, 41506, 42409, 42989, 43522, 46621, 46909, 47336, 47681, 49453.

Akcje z drugiego losowania winny być zwrócone z 14-tu a obligacje z 13-tu kuponami procentowemi.

3, Z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1870 r.

Akcje po rs. 1,000 N-ra 28941/50, 34831/40.

Akcje po rs. 100 N-ra 48802, 49662, 49915, 50027, 50919.

Obligacje po rs. 1,000 Nr. 24321/30.

Obligacje po rs. 100 N-ra 38354, 41401, 41621, 42893, 43766, 44440, 44679, 45133, 47087, 48217, 48810.

Akcje z trzeciego ciągnienia winny być zwrócone z 12-u a obligacje z 11-u koponami procentowemi.

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrąconą będzie z sumy, za akcją lub obligacją wylosowaną do wypłaty przypadającej. Wrazie zaś braku kuponów dywidendowych, odpowiednia liczba takichże kuponów, odciętą zostanie od akcji pożytkowych, wydać się mających.

Warszawa d. 20 Września (2 Paździer.) 1871 r.
Rada Zarządzająca.

N. D. 6203. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości, że obniżenia opłat, od niektórych towarów przewożonych drogą żelazną Warszawsko-Terespolską obecnie istniejące, ustają z dniem 19 (31) Grudnia r. b. że zatem od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1871/2 r. żadne ustępstwa od cen taryffą dla tej drogi oznaczonych czynione nie będą.

Warszawa d. 2 Pazdziernika 1871 r.

N. D. 5766. Sąd Kryminalny w Warszawie.

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Października 1856 r., wzywa zbiegłych z Warszawy:

1. Joachim Laufer, syna Piotra i Laury, lat 25, przy matce, właścicielce domu Nr. 1345b, w d. 9 Marca 1863 r.

2. Małgorzatę Sroczyńską, córkę Antoniego i Marjanny, lat 30, slugę, w dniu 27 Lipca 1866 r.

3. Juljannę Agatę Saramonowicz z Dąbrowskich, córkę Ignacego i Kunegundy, lat 35, tolerowaną, w d. 29 Sierpnia 1866 r.

4. Nutę Semelmacher, syna Mordki i Kajty lat 24, czeladnika stolarskiego, w d. 1 Marca 1865 r.

5. Józefę Obrębską, córkę Jana i Magdaleny, lat 42, wyrobnicę, w d. 26 Października 1865 r.

6. Elżbietę Narodowicz, córkę Franciszka i Agnieszki, lat 33, żonę czeladnika szczotkarskiego, w d. 31 Października 1867 r.

7. Józefa Michała 2-ch imion Nowakowskiego, syna Piotra i Teresy, lat 27, felczera, który w dniu 10 Lutego 1867 r. wyjechał bezpowrotnie do gminy Kamyk, Powiatu Częstochowskiego.

8. Marjannę Lewandowską, córkę Wojciecha i Marjanny, lat 38, slugę, w d. 4 Kwietnia 1862 r.

9. Matyldę Szylpach, córkę Gotliba i Matyldy, lat 45, slugę, w dniu 6 (18) Marca 1868 r.

10. Aleksandra Święckiego, syna Antoniego i Zofii, 32 lat, wyrobnika, w dniu 25 Marca 1868 r.

11. Monikę Mierzejewską, córkę Stanisława i Józefy, lat 40, niewiadomo kiedy.

12. Antoninę Cieszkiewicz, córkę Tomasza i Łucji, lat 52, przy familji w 1866 r.

13. Franciszka Kochta, syna Józefa i Marjanny, lat 52, wyrobnika, w d. 1 Października 1866 r.

14. Jana Smolińskiego, syna Teofila i Joanny, lat 25, ucznia Szkoły Politechnicznej, w d. 8 Lutego 1867 r.

15. Michalinę Siwicką, córkę Jana i Zofji, lat 52, wyrobnicę, w d. 3 Marca 1866 r.

16. Hipolita Skowrońskiego, syna Antoniego i Małgorzaty, lat 24, krawca, w d. 15 (27) Kwietnia 1865 r.

17. Aleksandra Skarskiego, syna Stanisława i Ludwiki, lat 30, oficjalistę prywatnego, w d. 10 Września 1867 r.

18. Józefę Kielak, córkę Jakóba i Bogumiły, lat 26, w d. 15 Czerwca 1866 r.

19. Józefa Martin, syna Dominika i Józefy, lat 24, przy matce, który w d. 7 (19) Czerwca 1863 r. wyjechał za paszportem do Paryża bezpowrotnie.

Aby ciż, jako przebywający w niewiadomych miejscach w przeciągu jednego roku, od daty ogłoszenia niniejszego wezwania, po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim do tutejszego kraju powrócili, o powrocie swym osobiście lub przez pośrednictwo najbliższej władzy policyjnej, donieśli wzywającemu Sądowi, albo w przeciągu tegoż czasu nadesłali dowody celem usprawiedliwienia przyczyn, dla których na pierwsze wezwanie władz tutejszych [illegible], nie stawili się.

Nakoniec Sąd Kryminalny ostrzega wezwanych, że wrazie nie stawienia się na powyższy termin, ulegną karze art. 340 i 341 Kodeksu Kar przewidzianej, to jest pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotnemu z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnaniu, jeżeliby zaś powrócili po wyroku Sądu, skazującym ich na powyższą karę, zesłaniu na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 r.
Prezes, Bielski.
Podpisarz, Rębalski.

N. D. 5983. Wójt Gminy Kozienice Powiatu Kozienickiego.

Po zmarłym Janie Pancylinszu pozostała we wsi Wójtostwie pod Kozienicami, osada Włościańska wraz z zabudowaniami; wzywam zatem sukcesorów oraz kredytorów tegoż Pancyliusza, aby na dzień 16 (28) Października 1871 r. na godzinę 10 rano, sami osobiście, lub przez osoby prawnie upoważnione, zgłosili się do Urzędu mego w Kozienicach, z potrzebnemi i prawem wymaganemi dokumentami, w którym to czasie spis inwentarza po ś. p. Janie Pancyliuszu sporządzony zostanie.

M. Kozienice d. 9 (21) Września 1871 r.
Wójt Gminy, (. . . . . .)

N. D. 6008. Zarząd Gminy w Stawie Powiatu Kaliszkiego.

Wzywa, aby mający jakiekolwiek pretensje do byłego właściciela wsi Czartki Małe lit. A. B. Karola Kossowskiego, mającego zamiar emigrowania do Prus za paszportem emigracyjnym, w ciągu 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosili się do Kancelarji Wójta Gminy Staw.

Kalisz 7 Września 1871 r.
Wójt Gminy, Gliwicz.

N. D. 6347. Syndycy temczasowi masy upadłości Domu Handlowego Hirsch et Rozenthal w Łodzi.

Wzywają niniejszem wszystkich wierzycieli b. Domu Handlowego Hirsch et Rosenthal w Łodzi egzystującego aby się w dniach 12 (24) 19 (31) Października, 26 Października (7 Listopada), 2 (14) Listopada 1871 r. o godzinie 5-ej po południu stawili się w Sali Posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, pod Nr. 549a. przed Sędzią Komisarzem Massy upadłości i zaprodukowali dokumenta ich należności wspierające, celem takowych sprawdzenia.

Piędzicki, Patron i
Henryk Silberlast.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ

N. D. 6349. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Beniamina Janower, właściciela nieruchości w mieście Warszawie przy ulicy tamka, pod Nr. 2840 położonej.

2. Feliksa Łebkowskiego współwierzyciela rs. 95,100, zabezpieczonej pod Nr. 8 Działu IV. Wykazu Hypotecznego dóbr Pęsławice z okręgu Zgierskiego i podanej do zabezpieczenia na dobrach Rogaszyn, również z Okręgu Zgierskiego.

3. Adolfa Karnkowskiego właściciela dóbr ziemskich Strzegocin litera A, z Okręgu Łęczyckiego.

4. Izabeli Kopycińskiej wierzycielki sumy rs. 1,050, zabezpieczonej sposobem subintabulatu na prawie propinacji folwarku Ząbki i Kawenczyn, objawionem pod Nr. 23 Działu III Wykazu Hypotecznego dóbr Ekonomia Warszawa.

5. Marjanny Gumowskiej, współwierzycielki sumy rs. 28,872 zabezpieczonej pod Nr. 13 Działu IV Wykazu Hypotecznego dóbr Góry z Okręgu Czerskiego.

Toczy się postępowanie spadkowe, i termin do regulacji tych spadków w Kancelarji Hypotecznej wyznaczony został na dzień 8 (20) Stycznia 1872 roku.

St. Zawadzki.

N. D. 6348. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci.

1. Aleksandra Moldaur, wierzyciela i sumy rs. 10,500, zabezpieczonej pod Nr. 2 Działu IV Wykazu Hypotecznego nieruchomości w mieście Warszawie pod Nr. 2236 litera A. położonej.

2. Julianny Rzętkowskiej, wierzycielki sumy rs. 2,150 zabezpieczonej pod Nr. 13 Działu IV i wierzycielki sumy rs. 1,000 podanej do zabezpieczenia w kolumnie głównej Działu IV, z aktu Nr. 11 Vol. 2. oraz w kolumie zlewkowej z tego samego aktu obok Nr. 5, 8, 11, 15, i obok zastrzeżenia z aktu Nr. 83, Vol. I, wszystkich w wykazie Hypotecznym dóbr Strzałki z Okręgu Gostyńskiego.

Toczy się postępowanie spadkowe i termin do regulacji tych spadków w Kancelarji Hypotecznej wyznaczony został na d. 6 (18) Kwietnia 1872 r.

St. Zawadzki.

N. D. 6343. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Z powodu nastąpionej w d. 5 Marca 1867 r. śmierci Antoniego Lebanowskiego właściciela nieruchomości w Warszawie Nr. 11, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w dniu 20 Kwietnia (2 Maja) 1872 roku w Kancelarji hypotecznej.

Józef Majewski.

N. D. 6344. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Po nastąpionej w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) 1871 r. śmierci Florentyny Emilji z Wojewódzkich Wojciechowskiej współwłaścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 997 i 697B. oznaczonych; toczy się postępowanie spadkowe, termin ukończenia którego na dzień 10 (22) Stycznia 1872 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznacza się.

Józef Majewski.

N. D. 4158. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.

Ogłasza, że na dzień 5 (17) Stycznia 1872 r. wyznaczony został termin do ukończenia postępowania spadkowego po śmierci: 1. Józefa Adama dwóch imion Niemirycz, właściciela dóbr Łukawka Okręgu Sandomierskiego; 2. Felicji z Gójskich Niemirycz, wierzycielki sum: rs. 4,897 kop. 50 i rs. 2,775, zabezpieczonych na tychże dobrach Łukawce; 3 Urszuli z Solatych Cieleckiej, wierzycielki sumy rs. 3,900 na dobrach Rdzuchów z okręgu Opoczyńskiego; 4. Antoniego Pawłowskiego, dla którego na dobrach Potworów z powiatu Radomskiego zabezpieczone jest ostrzeżenie co do prawa czteroletniej dzierżawy folwarku Grabowa z częścią Wymysłowa, i co do sumy rs. 50 tytułem kosztów procesu; 5. Ignacego i Ludwika z Szupińskich małżonków Szydzińskich co do sumy rs. 154 kop. 86½ z procentem i kosztami na dobrach Gapinin z Okręgu Opoczyńskiego sposobem ostrzeżenia zabezpieczonej.

Paweł Karwadzi.

N. D. 6351. *Sąd Pokoju w Kowalu*

Po śmierci Jana Kircher i Cecylji z Bielickich Kircher właścicieli nieruchomości w Osadzie Kowal pod Nr. 34, 79 i 80 położonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 14 (26) Kwietnia 1872 r. wyznaczony został.

Kowal d. 18 (30) Września 1871 r.
w. z. Bykowski Leon.

REGULACJE HYPOTECZNE.
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 6353. Trybunał Cywilny w Radomiu. Wydział Hypoteczny.

Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu wniesionego przez Hipolita Kozińskiego żądania o uregulowanie nowej hypoteki Zakładu Fryszerki żelaza z budowlami, stawem i placami, rozległości 10 dziesiatyn 1,459 sażeni kwadratowych obejmującej, we wsi Ostojowie powiecie Kieleckim, okręgu sądowym Szydłowieckim położonej, od Wydziału Górnictwa kontraktem z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. nabytej, termin do regulacji na dzień 18 (30) Stycznia 1872 r. godzinę 10 z rana w Kancelarji hypotecznej, gubernji Radomskiej w Radomiu, przed Michałem Nalepińskim Rejentem tejże Kancelarji wyznaczył. Wzywa więc interesentów, którzyby prawa do własności, lub jakiebądź inne prawo rzeczowe do pomienionej nieruchomości ściągające się mieć sądzili, aby się w terminie wyżej oznaczonym sami osobiście, lub przez pełnomocników szczególnie i urzędownie umocowanych, z dokumentami, też prawa udowadniającemi, przed delegowanym Rejentem stawili, i ostrzega ich przytem, że niezgłaszający się ulegną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 zagrożonej.

Radom d. 9 (21) Września 1871 r.
Sędzia Prezydyjący, Stępkowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *6365. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 25 Paźdz. (6 Listopada) r. b. o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1871/2 r. do tegoż dnia i miesiąca 1873/4 roku, wydzierżawienie posesji pod Nr. 1036, przy ulicy Grzybowskiej w Warszawie położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 242, wyraźniej rub. sreb. dwieście czterdzieści dwa rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, popráwek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rs. 30 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 1036 przy ulicy Grzybowskiej w Warszawie położoną, na lat dwa, t. j. od d. 19 Grudnia (1 Stycznia) 1871/2 roku do tegoż dnia i miesiąca 1873/4 r. ofiarując za tę dzierżawę rocznie rub. sr. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia . . miesiąca . . . . 1871 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 27 Wrześ. (9 Paźdz.) 1871 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Lejtenant, Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 6331. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 (31) Października r. b. od godziny 12 w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus na dostawę w ciągu roku 1872 węgla kamiennego dla Warszawskiego Wodociągu około 63,000 pudów od kop. 14 za pud, a dla wodociągu Pragskiego około 3,800 pudów od kop. 15 za pud.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od cen powyżej poszczególnionych.

Wolno jest niestawającym do licytacji składać na ręce Prezydenta Miasta w sali posiedzeń Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen do licytacji podanych, otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji lub też składający deklaracje winni dołączyć kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 940 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz gatunek węgla są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu m. Warszawy o odbyć się mającej w dniu 19 (31) Października r. b. publicznej licytacji składam niniejszą deklarację iż podejmuj się dostawy w ciągu roku 1872 węgla kamiennego dla Warszawskiego Wodociągu około 63,000 pudów po kop. 14 za pud i dla Wodociągu Pragskiego około 3,800 pudów po kop. sr. 15 za pud, i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 940 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia miesiąca 1871 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 25 Wrześ. (7 Paźdz.) 1871 r.
p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu
Jenerał-Lejtenant, Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, M. Pronaszko.

N. D. 6252. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляется, что 14 (26) Октября с. г. въ 12 часовъ утра, будутъ производиться въ Варшавскомъ Губернскомъ Правленіи изустные торги съ пониженіемъ на поставку около 400 пудовъ сырой пеньки для фабрики Варшавской Уголовной тюрьмы и около 30 пудовъ льна для прядильни Брестъ-Куявской тюрьмы въ теченіи одного года, считая съ 1 (13) Января 1872 г., по такое же число 1873 года.

Торги предположено начать съ цѣны практикованной въ г. Варшавѣ т. е. по 4 руб. 50 коп. за пудъ пеньки и 6 руб. 50 к. за пудъ льна.

Условія поставки будутъ предъявляемы желающимъ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ присутственное время въ дежурной комнатѣ Варшавскаго Губернскаго Правленія.

Г. Варшава, 21 Сентября 1871 года.
Вице-Губернаторъ, Давыдовъ.
Совѣтникъ, Пухальскій.
Старшій Дѣлопроизводитель, Яновскій.

N. D. 6310. *Петроковское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи его будутъ производиться въ сокращенномъ срокѣ 5 (17) Октября сего года публичные торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на подрядъ постройки и ремонтировки мостовъ расположенныхъ на шоссейныхъ дорогахъ 1 разряда по Ново-Радомскому Уѣзду, начиная таковыя со смѣтныхъ суммъ, а именно:

1. На постройку и ремонтировку 10 мостовъ на Пржедборско Велюнскомъ трактѣ. съ суммы 1,218 руб. 92 коп.

2. На постройку одного моста на Радомско-Влоцлавскомъ трактѣ съ суммы 342 р. руб. 36 коп.

Желающіе взять этотъ подрядъ обязаны до 12 часовъ дня выше прописаннаго числа, представить въ сіе Правленіе объявленія, особо по каждому тракту съ приложеніемъ квитанціи Губернскаго, или другаго казначейства на внесенный временный залогъ, на основаніи существующихъ постановленій, процентными бумагами, въ размѣрѣ $^1/_{10}$ части суммы, назначенной въ торгамъ.

Объявленія должны быть составлены по ниже прописанной формѣ и написаны на гербовой бумагѣ 70 коп. достоинства, четко, ясно, безъ подчистокъ, поправокъ оговорокъ и т. п., въ точномъ примѣненіи къ ст. 17 глав. III постановленія б. Совѣта Управленія въ Царствѣ Польскомъ, отъ 16 (28) Мая 1833 г. за № 16; не согласныя же съ сими условіями объявленія не будутъ приняты.

На конвертѣ слѣдуетъ написать: „Въ Петроковское Губернское Правленіе, объявленіе на подрядъ постройки и ремонтировки мостовъ (на такомъ то трактѣ).

Подробныя условія торговъ и смѣты могутъ быть разсматриваемы ежедневно, за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней, въ административномъ отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи Петроковскаго Губернскаго Правленія, симъ объявляю, что обязуюсь взять подрядъ постройки и ремонтировки въ текущемъ 1871 году мостовъ (на такомъ то трактѣ). въ Петроковской Губерніи, исчисленной по смѣтѣ въ 000 руб. за сумму (здѣсь писать сумму цифрами и прописью), подвергаясь всѣмъ условіямъ въ кондиціяхъ изложеннымъ.

Квитанцію казначейства на представленный временный залогъ въ количествѣ. . . руб. у сего прилагаю. Мѣсто постояннаго моего жительства въ N., писалъ въ N., числа и мѣсяца N. 1871 г.

(Подписать четко имя и фамилію).

Г. Петроковъ, 25 Сентября 1871 года.
Совѣтникъ, Либацкій.
Дѣлопроизводитель, Ериковъ.

N. D. 6002. Rząd Gubernjalny Lubelski.

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 (19) Października r. b. o godzinie 12-ej w południe w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego Lubelskiego, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus na entreprzę:

1. Nasypki twardego szabru na fundament z opoki na 4, 5, 6, 7, 9 i 10 ej wiorstach szose od Krasnegostawu do Chełma, z dostawą na ten cel 24.92 sąż. kub. twardego kamienia, od sumy 2,176 rs. 75 kop., i

2. Na reperację w 1871 r. 1, 2, 3, 4 i części 10-ej wiorsty tejże drogi od sumy 1833 rsr. 32 kop.

Deklaracje winny być podane oddzielnie na każdą z tych entreprzy z dołączeniem świadectwa kasowego o złożeniu vadium $^1/_{10}$ części sumy anszlagowej wyrównywającej. Warunki licytacji i anszlagi, są do przejrzenia w godzinach biurowych w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernjalnego Lubelskiego.

Lublin dnia 9 (21) Września 1871 roku.
za Radcę, (. . . . . .)

N. D. 6211. *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что 13 (25) Октября въ часъ по полудни въ присутствіи онаго, будутъ производиться изустные торги на поставку съѣстныхъ припасовъ для арестантовъ Кѣлецкой и Хенцинской тюремъ, въ періодѣ съ 1 (13) Января 1872 г., по такое же число Января 1873 г. для каждой тюрьмы отдѣльно, начиная для Кѣлецкой тюрьмы, съ $7^{53}/_{100}$ коп., а для Хенцинской съ $7^{84}/_{100}$ за одну дневную порцію арестанта съ пониженіемъ (in minus). Не желающіе участвовать въ изустныхъ торгахъ, могутъ присылать объявленія по ниже показанной формѣ, приступающіе къ торгамъ, обязаны представить залогъ наличными деньгами, или дозволенными процентными бумагами, по таксѣ Министерствомъ Финансовъ утвержденной, для Кѣлецкой тюрьмы въ суммѣ 750 руб., а для Хенцинской 500 руб при приложеніи гильдейскаго 2-й гильдіи свидѣтельства, или же подписки съ обязательствомъ выкупить таковое свидѣтельство при заключеніи контракта.

Неудержавшимся на торгахъ залогъ будетъ тотчасъ возвращенъ, подъ росписку, на торговомъ листѣ, или отправленъ по почтѣ по указанію присылающихъ объявленіе.

Подробныя условія на выше показанный подрядъ, могутъ быть пересмотриваемы ежедневно въ Кѣлецкомъ Губернскомъ Правленіи съ 9 часовъ утра до 2 по полудни, за исключеніемъ воскресныхъ и табельныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Кѣлецкаго Губернскаго Правленія отъ . . . . 1871 г., симъ объявляю, что принимаю на себя поставку съѣстныхъ припасовъ для арестантовъ (такой то) тюрьмы въ періодѣ съ 1 Января 1872 г., по таковое же число Января 1873 г. считая одну дневную порцію арестанта по цѣнѣ: цѣну прописать цифрами и прописью обозначая дробныя части въ сотыхъ копѣйки) на условіяхъ къ сему подряду опредѣленныхъ и мнѣ извѣстныхъ.

Квитанцію казначейства (NN.) на внесенный залогъ въ суммѣ такой то (750 р. для Кѣлецкой тюрьмы 500 руб., для Хенцинской тюрьмы) при семъ прилагаю, которую въ случаѣ неудержанія на торгахъ самъ получу (или прошу отослать таковую по почтѣ . . .).

(Подпись имя и фамилія четко).

Адрессовать въ Кѣлецкое Губернское Правленіе, декларація къ торгамъ на поставку продовольствія для N. тюрьмы въ 1872 году.

Г. Кѣльцы Сентября 18 дня 1871 года.
2—3 Совѣтникъ, (. . . . . .).

N. D. 6149. *Ломжинское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что съ разрѣшенія Г. Управляющаго Министерствомъ Внутреннихъ Дѣлъ, изложеннаго въ отзывѣ Хозяйственнаго Департамента, отъ 24 Августа 1871 г. за N. 8099 и на основаніи правилъ о торгахъ изданныхъ 16 (28) Мая 1833 г. и 3 (15) Сентября 1840 г. въ присутствіи сего Правленія, произведены будутъ 12 (24) Октября с. г. публичные торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, съ изустною (гласною) по распечатаніи сихъ объявленій, между соискателями подавшими оныя, переторжкою, на двухлѣтнюю, начиная съ 1 (13) Января 1872 г. по такое же число 1874 г. поставку дровъ, свѣчей, ламповаго масла и соломы, для войскъ военныхъ управленій и заведеній въ Ломжинской Губерніи, съ слѣдующихъ цѣнъ:

За ½ куб. сажень дровъ 2 руб. 45 к.

За фунтъ сальныхъ свѣчей 17 коп.

За фунтъ ламповаго масла 7 коп.

За пудъ соломы 17½ коп.

Желающій принять на себя означенную поставку, обязанъ къ назначенному для торговъ сроку, представить или прислать на руки Ломжинскаго Губернатора запечатанное объявленіе, составленное по прилагаемой у сего формѣ, съ поясненіемъ въ

аковомъ цифрами и прописью цѣнъ, по которымъ принимаетъ на себя поставку.

Къ помянутому объявленію должно быть приложено доказательство Банка, либо казеннаго казначейства, на представленный временной залогъ въ 4,000 руб. наличными деньгами, закладными или ликвидаціонными листами, или же казенными облигаціями. Залогъ можетъ быть также представленъ и при самомъ объявленіи. Этотъ временной залогъ можетъ быть также представленъ:

а) Въ кредитныхъ бумагахъ, считая по курсу для каждой бумаги, опредѣленному Министерствомъ Финансовъ, и

б) Въ акціяхъ и облигаціяхъ всѣхъ желѣзныхъ дорогъ, гарантированныхъ правительствомъ по курсу опредѣленному Министерствомъ Финансовъ; въ томъ числѣ приняты будутъ акціи Варшавско-Вѣнской и Варшавско-Бромбергской желѣзныхъ дорогъ, въ размѣрѣ 60 процентовъ, Варшавско-Тереспольской и Фабрично-Лодзинской, въ соразмѣрности внесенныхъ на оныя вкладовъ; облигаціи всѣхъ сказанныхъ дорогъ будутъ приняты по курсу Варшавской биржи.

Окончательный срокъ для подачи объявленій, назначается до 12 часовъ утра того дня, въ который назначены торги.

По распечатаніи представленныхъ къ сроку для торговъ объявленій, произведена будетъ между подавшими объявленія соискателями изустная (гласная) переторжка, отъ самыхъ выгоднѣйшихъ для казны цѣнъ, а потому подавшій объявленіе, долженъ лично, или посредствомъ уполномоченнаго законнымъ порядкомъ повѣреннаго, явиться къ сроку назначенному для торговъ и до производства таковыхъ, подписать торговыя кондиціи, въ доказательство знанія оныхъ. Тотъ, кто не представитъ къ назначенному сроку, запечатаннаго объявленія, не будетъ допущенъ къ гласной переторжкѣ.

Объявленія поданныя или присланныя послѣ истеченія назначеннаго срока, или не по формѣ, или безъ соблюденія порядка указаннаго въ 17 ст. правилъ 16 (28) Мая 1833 г., или съ подчистками, поправками, писанныя цифрами безъ прописи, или заключающія въ себѣ предложенія противныя торговымъ условіямъ, наконецъ представленныя безъ пріобщенія къ онымъ доказательства на внесенный временной залогъ, или безъ приложенія залога, не будутъ приняты, и какъ незаконныя будутъ отвергнуты.

Подрядъ этотъ по суммѣ своей, требуетъ, чтобы лицо взявшее оный имѣло званіе купца 1-ой гильдіи, за симъ приступившій къ торгамъ и не имѣющій гильдейскаго свидѣтельства, установленнаго ст. 32 Высочайше утвержденнаго 9 Февраля 1865 года, положенія о пошлинахъ на право торговли и другихъ промысловъ, долженъ дать согласно 1871 ст. X т. Св. Зак. изд. 1857 г. по прод. 1863 г. подписку, что при утвержденіи за нимъ торга, онъ внесетъ дополнительныя повинности, соотвѣтственно суммѣ обязательства.

Наконецъ объявляется, что тотъ, за кѣмъ остается подрядъ на торгахъ, обязанъ тотчасъ послѣ утвержденія сихъ торговъ, представить въ видѣ постояннаго залога 8,000 руб., включая въ то временный залогъ, и что торговыя условія, которыя во многихъ отношеніяхъ измѣнены противъ нынѣ существующихъ условій въ пользу подрядчика, будутъ предъявлены желающимъ въ Военно-Полицейскомъ отдѣленіи Губернскаго Правленія ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, за исключеніемъ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе распоряженія Ломжинскаго Губернскаго Правленія опубликованнаго въ газетахъ, симъ объявляю, что принимаю на себя двухлѣтнюю, начиная съ 1 (13) Января 1872 г. по тоже число 1874 г. поставку дровъ, свѣчей, ламповаго масла и соломы для войскъ, военныхъ управленій и заведеній въ Ломжинской Губерніи по слѣдующимъ цѣнамъ:

Полукубическую сажень дровъ 00 руб. 00 коп. 00 (прописью).

Фунтъ свѣчей 00 к. (прописью).

Фунтъ масла 00 к. (прописью).

Пудъ соломы 00 к. (прописью).

Подвергаясь всѣмъ обязанностямъ, поясненнымъ въ торговыхъ условіяхъ, которыя мнѣ въ точности извѣстны.

Доказательство Банка или N. Казначейства на представленный временный залогъ, заключающійся въ наличныхъ деньгахъ или въ такихъ то кредитныхъ бумагахъ (поименовать названіе кредитныхъ бумагъ и N. ихъ) при семъ прилагаю. Помянутое доказательство или залогъ, въ случаѣ отступленія отъ торговъ самъ получу обратно.

Мѣсто постояннаго жительства моего (выписать четко городъ, улицу, N. дома число, имя и фамилію).

Ломжа, Сентября 16 д. 1871 г.

за Вице-Губернатора,
Совѣтникъ, Собоцкій.

N. D. 6168. *Правленіе XI Округа Путей Сообщенія.*

Объявляетъ симъ, что 13 (25) Октября 1871 года, въ 12 часовъ полудня, произведены будутъ въ общемъ присутствіи Правленія, in minus посредствомъ объявленій торги, а 18 (30) Октября 1871 г. въ 12 часовъ полудня переторжка, на перемощеніе Александровской улицы, ведущей къ Александровскому мосту, начиная отъ суммы 3,658 р. три тысячи шестьсотъ пятьдесятъ восемь рублей исчисленной по смѣтѣ.

Желающіе вступить въ торгъ обязаны при объявленіи написанномъ на соотвѣтственной гербовой бумагѣ представить свидѣтельство на торговлю и залогъ равняющійся ⅓ части выше означенной суммы, а именно 1,219 руб.

Залогъ можетъ быть представленъ наличными деньгами, или кредитными бумагами, считая таковыя по курсу опредѣленному для каждой бумаги Министерствомъ Финансовъ.

Желающіе торговаться могутъ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, читать и списывать копіи съ предварительныхъ условій въ Правленіи XI Округа Путей Сообщенія.

Г. Варшава, 18 (30) Сентября 1871 г.

Завѣдывающій Округомъ,
Крейслеръ.

2—3 Начальникъ Канцеляріи, Беневени.

N. D. 6176. *Люблинскій Губернскій Совѣтъ Общественнаго Призрѣнія.*

Объявляется, что въ присутствіи его, 21 Октября (2 Ноября) с. г., въ 12 часовъ утра, будутъ производиться сперва посредствомъ запечатанныхъ объявленій, а потомъ устные торги на поставку продовольственныхъ и другихъ припасовъ для благотворительныхъ заведеній въ г. Люблинѣ, съ 1 (13) Января 1872 г., по 1 (13) Января 1873 г., стоимость исчисленныхъ приблизительно припасовъ составляетъ: для больницы Св. Іосифа 1,811 р. 86 коп., Св. Викентія 3943 р. 59 к., Св. Іоанна 3,478 р. 92 к., еврейской 1,294 р. 34 к. и еврейскаго дѣтскаго пріюта 930 р. 60 к., итого 11,459 р. 31 коп.

Желающимъ участвовать въ торгахъ предоставляется торговаться на весь подрядъ для всѣхъ заведеній вмѣстѣ или отдѣльно для каждаго, или же только для нѣкоторыхъ изъ нихъ.

Вступающіе въ торгъ обязаны представить лично, или по почтѣ, на руки Секретаря Совѣта, за часъ до торговъ, запечатанное объявленіе съ приложеніемъ залога, соотвѣтствующаго ¹⁄₁₀ части подрядной суммы.

Условія и вѣдомость припасамъ и цѣнамъ могутъ быть разсматриваемы въ канцеляріи Губернскаго Совѣта. Объявленія соискателей должны быть составлены по ниже изложенной формѣ, на простой бумагѣ, безъ подчистокъ и исправленій, запечатанныя сургучемъ, въ конвертѣ на имя Люблинскаго Губернскаго Совѣта Общественнаго Призрѣнія, на конвертѣ должно быть написано: къ торгу 21 Октября (2 Ноября) 1871 г., на припасы для такихъ то заведеній (здѣсь поименовать заведенія).

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Люблинскаго Губернскаго Совѣта Общественнаго Призрѣнія заявляю, что поставку продовольственныхъ и другихъ припасовъ для (здѣсь поименовать заведенія для которыхъ принимается подрядъ), обязуюсь поставлять, согласно составленнымъ на сей предметъ кондиціямъ, которыя достаточно знаю и которымъ вполнѣ подчиняюсь, всѣ поименованные въ приложенной къ нимъ вѣдомости припасы, съ уступкою отъ платы за всѣ эти припасы (здѣсь обозначить цифрою и словами размѣръ уступленныхъ процентовъ) въ такихъ то бумагахъ или наличныхъ деньгахъ) при семъ представляю, октября такого то числа, (писать словами) дня 1871 г., мѣсто въ которомъ написано объявленіе. Подпись: имя и фамилія, мѣсто жительства.

Г. Люблинъ, 17 (29) Сентября 1871 г.

2—3 И. д. Секретаря Совѣта, Судольскій.

N. D. 6212. *Варшавскій Городской Совѣтъ Общественнаго Призрѣнія.*

Симъ объявляетъ, что 11 (23) Октября с. г. въ 12 часовъ утра, будутъ произведены въ Городскомъ Совѣтѣ торги in minus, на поставку для благотворительныхъ заведеній на 1872 г. дровъ:

Сосновыхъ 1,407 кубичныхъ саженей.

Дубовыхъ 117 кубичныхъ саженей.

Начальная для торговъ цѣна опредѣляется, за куб. сажень сосновыхъ дровъ 9 р. 50 коп., а такую же сажень дубовыхъ дровъ 12 руб.

Залогъ 1,400 руб.

Желающіе торговаться обязаны въ срокъ назначенный для торговъ, представить Городскому Совѣту объявленіе въ запечатанномъ конвертѣ по прилагаемой при семъ формѣ.

Ближайшія свѣдѣнія о сихъ торгахъ, можно получить изъ канцеляріи Совѣта, ежедневно, въ присутственные часы.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Варшавскаго Городскаго Совѣта Общественнаго Призрѣнія, отъ . . . . , симъ объявляю, что принимаю на себя подрядъ для благотворительныхъ зведеній на 1872 г. дровъ: сосновыхъ 1,407 куб. саж. по цѣнѣ . . . . (прописью и цифрами) и дубовыхъ 117 куб. саж., по цѣнѣ. . . . . . (прописью и цифрами), подчиняясь торговымъ условіямъ. Залогъ въ . . . . прилагаю. Проживаю . . . . . писалъ въ гор. . . . дня . . . 1871 года.

Подписать имя и фамилію.

Г. Варшава, 19 Сент. (1 Октяб.) 1871 г.

Членъ Управляющій дѣлами Совѣта,
Дѣйствительный Статскій Совѣтникъ,
1—3 въ званіи Камергера, Заборовскій.

N. D. 5981. *Варшавскій Городской Совѣтъ Общественнаго Призрѣнія.*

Симъ объявляетъ, что 30 Сентября (12 Октября) с. г. въ 12 часовъ утра, будутъ произведены въ присутствіи Варшавскаго Городскаго Совѣта, Общественнаго Призрѣнія, въ зданіи Магистрата гор. Варшавы торги (in plus), на продажу изъ лѣсовъ имѣній Мѣня и Пясечно, Ново-Минскаго Уѣзда, принадлежащихъ Варшавской больницѣ Св. Духа, перестойныхъ деревьевъ, въ двухъ отдѣльныхъ партіяхъ, именно:

1. Изъ лѣснаго округа Гута лит. Е, I го отдѣла Дембнякъ:

Сосенъ 1,442 штукъ, оцѣненныхъ въ 6,170 р. 62 коп.

Осинъ 518 штукъ, оцѣненныхъ въ 166 р. 95 коп.

Итого 1.960 штукъ, оцѣненныхъ въ 6,337 руб. 57 коп.

2. Изъ лѣснаго округа Пелчанка лит. Б.

а) Изъ III отдѣла Калишъ сосенъ 685 штукъ, оцѣненныхъ въ 3,218 р. 10 коп.

Осинъ 201 штукъ, оцѣненныхъ въ 95 р.

б) Изъ IV отдѣла Гай: Сосенъ 385 штукъ, оцѣненныхъ въ 1,455 р. 30 коп.

Осинъ 134 штукъ, оцѣненныхъ въ 60 р 27 коп.

Итого 1,405 штукъ, оцѣненныхъ въ 4,828 руб. 67 коп.

Начальная для сихъ торговъ сумма и залогъ къ онымъ, опредѣляется:

Къ торгамъ на продажу перестойныхъ деревьевъ изъ округа Гута 6,337 р. 57 коп., залогъ 638 руб.

Къ торгамъ на продажу такихъ же деревьевъ изъ округа Пелчанка, 4,828 руб. 67 к. залогъ 483 р.

Торги производиться будутъ сперва посредствомъ запечатанныхъ объявленій, а потомъ изустные, отъ самой выгоднѣйшей цѣны, поданной въ объявленіяхъ.

Желающіе торговаться, обязаны представить въ вышеозначенный срокъ, отдѣльныя на каждую изъ означенныхъ партій объявленія, написанныя на простой бумагѣ, безъ поправокъ и подчистокъ, по ниже указанной формѣ, и приложить залогъ въ опредѣленномъ количествѣ.

Условія для торговъ будутъ предъявляемы желающимъ, въ канцеляріи Варшавскаго Городскаго Совѣта Общественнаго Призрѣнія, ежедневно въ присутственные часы.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Варшавскаго Городскаго Совѣта Общественнаго Призрѣнія отъ . . . сего года, обязываюсь симъ, назначенныя въ продажу изъ лѣсовъ имѣній Мѣня и Пясечно Ново-Минскаго Уѣзда, принадлежащихъ Варшавской больницѣ Св. Духа, перестойныя деревья изъ округа N. (выписать изъ объявленія въ газетѣ съ показаніемъ рода, количества деревъ) купить за сумму . . . руб. . . . коп. (прописью и цифрами), подчиняясь всѣмъ установленнымъ для сихъ торговъ условіямъ. Залогъ въ количествѣ . . . руб. (прописью и цифрами) при семъ представляю.

Постоянное мое жительство въ N.
Городъ N. . дня . . мѣсяца . . 1871 г.
(Подписать имя и фамилію).

Г. Варшава, 11 (23) Сентября 1871 г.

Членъ управляющій дѣлами Совѣта,
Дѣйствительный Статскій Совѣтникъ,
въ званіи Камергера, Заборовскій.

N. D. 6235. *Naczelnik Kancelarji Prokuratorji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, że w domu rządowym przy ulicy Leszno pod Nr. 734/5 w miejscu posiedzeń Prokuratorji odbędą się licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1871/2, mianowicie w d. 9 (21) Października 1871 r. o godzinie 12 w południe:

I. Na dostawę drzewa sosnowego smolnego do podpałki sążni całokubicznych około 15 w szczapach z odwózką i ułożeniem, węgli kamiennych w najlepszym gatunku około czetwiert 488 czyli korcy 800.

II. Na dostawę świec stearynowych około funtów 1,400 w paczkach koniecznie całofuntowych, łojowych około funtów 350; łoju topionego około 4 pudy.

Licytacja się zacznie na węgiel od rs. jednego za korzec, na drzewo od rs. 9 kop. 50 za sążeń.

Chęć licytowania mający, złoży na dzień jeden przed odbyciem licytacji do kasy Banku Polskiego lub na ręce Naczelnika Kancelarji na vadium w gotowiznie:

a. Na dostawę drzewa i węgli rs. 83;

b. Na dostawę świec, łoju rs. 50;

i dowód na to złożony przy deklaracji, która podaną być powinna przed godziną 12 w dniu licytacji wraz ze świadectwem policyjnem jako deklarant posiada w Warszawie fabrykę lub skład z dostatecznym zapasem. Deklaracje później złożone przyjęte nie będą.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie od godz. 10 rano do 3 z wyjątkiem świąt u Naczelnika Kancelarji Prokuratorji.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Prokuratorji w Królestwie z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku jednego od daty zawartego kontraktu (tu wymienić wyraźnie wszelkie szczegóły w ogłoszeniu wyraźne wraz z cenami w warunkach licytacyjnych zamieszczonemi, które pisane być powinny nietylko w cyfrach ale i literemi) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Na vadium załączam rs. lub kwit kasy Banku złożenie vadium usprawiedliwiający.

Stałe moje zamieszkanie w Warszawie w domu Nr. przy ulicy pisałem w Warszawie dnia

(podpisano) imie i nazwisko czytelnie.

Warszawa d. 22 Września (4 Paźdz.) 1871 r.

Prezydujący, Rogoziński.

N. D. 6000. *Опатовское Уѣздное Управленіе.*

На основаніи Указа Радомскаго Губернскаго Правленія отъ 24 Іюля сего 1871 г., за № 4321, Опатовское Уѣздное Управленіе, симъ объявляетъ для всеобщаго свѣдѣнія, что на отдачу въ подрядъ починки каменнаго въ г. Опатовѣ дома предназначеннаго для помѣщенія Благочиннаго Римско-Католическихъ Церквей Опатовскаго Уѣзда, въ присутствіи сего Управленія 13 (25) Октября мца 1871 г., будутъ производиться публичные торги (in minus), начиная отъ суммы 1,984 р. 65½ к., исчисленной на самыя работы т. е, за исключеніемъ 79 р. 38½ коп. 4% за Техническій надзоръ.

Желающіе участвовать въ этихъ торгахъ обязаны представить при объявленіи надлежащее свидѣтельство на право производства торговли, и свидѣтельство казначейства въ представленіи временнаго залога равняющагося ¹⁄₁₀ части смѣтной суммы въ наличныхъ деньгахъ, или процентныхъ бумагахъ принимаемыхъ казначействомъ въ залогъ на основаніи существующихъ постановленій.

Торговыя условія и смѣта могутъ быть разсматриваемы въ Опатовскомъ Уѣздномъ Управленіи, ежедневно за исключеніемъ воскресныхъ, праздничныхъ и табельныхъ дней; объявленія должны быть подаваемы запечатанными, составлены по приложенной при семъ формѣ и писаны на гербовой бумагѣ 20 коп. достоинства.

Объявленія эти будутъ принимаемы въ Опатовскомъ Уѣздномъ Управленіи включительно до 12 часовъ того дня, который назначенъ для производства торговъ, поданныя же послѣ сего срока принимаемы не будутъ.

На запечатанномъ конвертѣ кромѣ адреса должно быть написано:

Объявленіе на подрядъ починки дома въ г. Опатовѣ предназначеннаго для помѣщенія Благочиннаго Опатовскаго Уѣзда.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Опатовскаго Уѣзднаго Управленія отъ . . . . 1871 года за N. . . . симъ обязываюсь взять подрядъ починки каменнаго дома въ гор. Опатовѣ предназначеннаго для помѣщенія Благочиннаго Опатовскаго Уѣзда, согласно утвержденной смѣты за сумму (здѣсь показать сумму прописью и въ цифрахъ меньше смѣтной) съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій указанныхъ для настоящаго подряда и въ удостовѣреніе, что мною внесенъ залогъ въ количествѣ (здѣсь писать въ цифрахъ и прописью сумму), представляю квитанцію казначейства за N., на право же торговли или снятіе подряда прилагаю свидѣтельство. Мѣсто постояннаго моего жительства въ N. писалъ N., дня N., мѣсяца N., 1871 года.

Г. Опатовъ, 7 Сентября 1871 года.

Начальникъ Опатовскаго Уѣзда,
3—3 Подполковникъ, (. . . . .)

N. D. 6311. *Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.*

Доводится до всеобщаго свѣдѣнія, что въ присутствіи Управленія Западнаго Горнаго Округа въ Домбровѣ, будутъ производиться во второй разъ торги (in minus) двухъ родовъ: а) посредствомъ запечатанныхъ объявленій, и б) словесные на подвозы и поставки разныхъ матеріаловъ для заводовъ и копей Западнаго Горнаго Округа а именно:

а) торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій:

19 (31) Августа 1871 года.

1. торгъ въ 11 часовъ утра, на поставку въ Домбровскій Окружный Магазинъ досокъ разныхъ сортовъ и размѣровъ, на сумму 7,474 р. 48½ коп.

2. торгъ въ 11½ часовъ утра, на подвозъ лѣсу, галмейной мелочи и матеріаловъ изъ Домбровы для галмейнаго рудника Улиссъ и Буковской промывальни на сумму 1,062 руб. 30 коп.

3. торгъ въ 12 часовъ въ полдень на такіе же подвозы какъ въ 2 пунктѣ для галмейнаго рудника Георгъ и Старчиновской промывальни на сумму 2,275 р. 24 к.

4. торгъ въ 12½ часовъ по полудни, на такіе же подвозы какъ въ 2 пунк. для галмейнаго рудника Анна и Стржемешицкой промывальни, на сумму 206 р. 9½ коп.

5. торгъ въ 1 часъ по полудни, на такіе же подвозы въ 2 пунктѣ для галмейнаго рудника Іосифъ и Ольвушской промывальни, на сумму 371 р. 5 коп.

6. торгъ въ 1½ ч. по полудни на подвозъ галмейной мелочи и матеріаловъ изъ Домбровы для галмейнаго рудника Варвара и Жихцицкой промывальни, на сумму 101 р. 39 коп.

7. торгъ въ 2 часа по полудни, на подвозъ лѣса изъ казенныхъ лѣсничествъ, для желѣзныхъ рудниковъ: Семонія, Найдзишевъ и Мерженцице, а также для копи огнепостоянной глины Августъ, на сумму 570 р. 30 коп.

25 октября (6 ноября) 1871 года.

8. торгъ въ 11 часовъ утра, на подвозъ каменнаго угля изъ копей: Ксаверій и шахты Кошелевъ, Цѣшковскій, Лабенцкій и Новой на заводы въ Банковой Гутѣ, и къ бульвару на копи Реденъ а также на поставку лошадей къ возкамъ для копи Ксаверій на сумму 4,400 руб. 54 коп.

9 торгъ въ 11½ часовъ утра, на подвозъ разныхъ матеріаловъ для чугуноплавильнаго завода въ Банковой Гутѣ и вывозъ шлаковъ изъ того же завода, на сумму 721 р. 77½ коп.

10. торгъ въ 12 часовъ въ полдень на поставку желѣзной руды, такъ называемой, сферосидеритъ, изъ частныхъ земель для чугуноплавильнаго завода въ Банковой Гутѣ на сумму 10,738 р. 55½ коп.

11. торгъ въ 12½ часовъ по полудни, на подвозъ желѣзной руды изъ казенныхъ рудниковъ Семонія и Найдзишевъ въ чугуноплавильный заводъ Банковой Гуты, на сумму 1,260 руб.

12. торгъ въ 1 часъ по полудни, на подвозъ желѣзной руды и огнеупорной глины къ заводы и строенія въ Округѣ изъ казеннаго рудника Мерженцице, на сумму 1,914 руб.

13. торгъ въ 1½ часа по полудни, на подвозъ желѣзной руды съ добычею и вознагражденіемъ за поверхность земли въ чугуноплавильный Заводъ Банковой Гуты изъ крестьянскихъ земель Семонія и Найдзишевъ, на сумму 2,724 р. 98 коп.

14. торгъ въ 2 часа по полудни, на подвозъ желѣзной руды съ добычею и вознагражденіемъ за поверхность земли въ чугуноплавильный заводъ Банковой Гуты а также огнеупорной глины для заводовъ и строеній въ Округѣ изъ крестьянскихъ земель дер. Мержеецице, на сумму 7,372 р. 5 коп.

15. торгъ въ 2½ часа по полудни, на подвозъ желѣзной руды съ добычею и вознагражденіемъ за поверхность земли въ чугуноплавильный заводъ Банковой Гуты, изъ крестьянскихъ земель дер. Кадлубъ, на сумму 2,287 р. 44 коп.

27 октября (8 ноября) 1871 года.

16 торгъ въ 11 часовъ утра, на подвозъ галмея для цинковаго завода подъ Бендиномъ изъ рудника Улиссъ и Буковской промывальни, на сумму 9,223 р. 75 коп.

17. торгъ въ 11½ часовъ утра, на такой же подвозъ какъ въ 16 пунктѣ, изъ рудника Георгъ и Старчиновской промывальни, на сумму 11,108 р. 32 коп.

18. торгъ въ 12 часовъ въ полдень, на такой же подвозъ какъ въ 16 пунктѣ изъ рудника Іосифъ и Олькушской промывальни, на сумму 1,233 р. 83 коп.

19. торгъ въ 12½ часовъ по полудни, на такой же подвозъ какъ въ 16 пунктѣ изъ рудника Варвара и промывальни Геркулесъ, на сумму 471 р. 84 коп

20. торгъ въ 1 часъ по полудни, на подвозъ разныхъ передѣлочныхъ и вспомагательныхъ матеріаловъ для Славковской плющильни, на сумму 1,209 р. 37½ коп.

21. торгъ въ 1½ часа по полудни, на подвозъ лѣса изъ казенныхъ лѣсничествъ для строеній въ Округѣ, на сумму 285 руб. 38 коп.

22. торгъ въ 2 часа по полудни, на поставку въ Панковскій Магазинъ разныхъ смазочныхъ и вспомагательныхъ матеріаловъ, на сумму 1,879 р. 82 коп.

23. торгъ въ 2½ часа по полудни, на подвозъ разныхъ и вспомагательныхъ матеріаловъ для Панковскихъ заводовъ, на сумму 6,394 р. 60 коп.

б) Словесные торги.

29 октября (10 ноября) 1871 года.

24. торгъ въ 11 часовъ утра, на поставку въ Домбровскій окружной магазинъ дубовыхъ корзинокъ, на сумму 108 р. 96 коп.

25. торгъ въ 12 часовъ въ полдень на поставку въ тотъ же магазинъ деревянныхъ колесъ для тачекъ на сумму 138 руб.

26. торгъ въ 1 часъ по полудни на подвозъ въ тотъ же магазинъ разныхъ издѣлій изъ Сухеднева и Бялогона, на сумму 78 р. 2½ к.

27. торгъ въ 2 часа по полудни на подвозъ съ пересѣяніемъ мелкаго кокса, изъ площади пудлиннаго и чугуноплавильнаго заводовъ Банковой Гуты въ цинковый заводъ подъ Бендиномъ, на сумму 1,143 руб. 80 коп.

28. торгъ въ 3 ч. по полудни, на подвозъ лѣса изъ казенныхъ лѣсничествъ, для каменноугольныхъ копей: Ксаверій, Цѣшковскій, Лабенцкій и Новой, на сумму 304 руб. 75 коп.

Торги эти, будутъ производиться на тѣхъ же самыхъ условіяхъ, которыя были предложены къ несостоявшимся первымъ торгамъ, объявленнымъ въ Варшавскомъ Польскомъ Дневникѣ за NN 157, 158 и 159; каковыя условія, могутъ быть желающими разсматриваемы въ Горномъ Управленіи въ Домбровѣ, ежедневно отъ 9 часовъ утра до 4 часовъ по полудни, исключая праздничныхъ и табельныхъ дней.

Д. Домброва, 24 Сентября 1871 года

1—3 Горный Начальникъ, (. . . . . . .).

N. D. 6224. *Komisarz Kasy Miejskiej 2-go Uczastku.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble i inne sprzęty gospodarskie w dniu 6 (18) Października) 1871 roku o godzinie 12 w południe na targu publicznym za Żelazną Bramą przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 21 Września (3 Paźdz.) 1871 r.

Dobronoki.

N. D. 6114. *Sekwestrator Powiatu Grójeckiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że za zaległości skarbowe odbywać się będą następujące licytacje, a mianowicie:

W dniu 7 (19) Października r. b. we Czwartek na rynku w mieście Grójcu na sprzedaż zajętych w dobrach Pabierowice: karety, powozu, wolantu, dwóch bryczek, fortepjanu, oraz rozmaitych mebli.

W dniu 14 (26) Października r. b. we Czwartek, na rynku w mieście Grójcu, na sprzedaż zajętych w dobrach Łychowska Wola: 3-ch koni cugowych, fortepianu, rozmaitych mebli i 50 korcy żyta.

W dniu 21 Października (2 Listopada) r. b. we Czwartek na rynku w mieście Grójcu na sprzedaż zajętych w dobrach Gośniewice: 3 ch koni cugowych, karety, oraz rozmaitych mebli.

W dniu 27 Października (8 Listopada) r. b. we Środę na rynku w osadzie Mogielnica na sprzedaż zajętych w dobrach Stamirowice: żyta, owsa, grochu, jęczmienia, siana, kartofli i rozmaitych mebli.

Grójec dnia 11 Września 1871 roku.

Czerwiński.

N. D. 6352. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Karola Karczewskiego obywatela we wsi Grzebowilk Okręgu Warszawskim, Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Pyrowicza, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 900 z procentem od dnia 1 Lutego n. s. 1865 r., kosztów wyjęcia i doręczenia tytułów rs. 4 kop. 55, kosztów nakazu z doręczeniem rs. 4, oraz dalszych kosztów, od Hieronima Wielowiejskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Radomiu, jako kuratora spadku wakującego po niegdy Franciszku Karczewskim; protokułem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku, w dniu 3 (15) Czerwca 1871 r. sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostało w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

Prawo wieczystej dzierżawy folwarku i wsi Chrzcanka z przyległością Znamiączki, z mocy kontraktu urzędowego w dniu 8 (20) Kwietnia 1846 r. przed Franciszkiem Moczulskim Rejentem Okręgu Pułtuskiego, między Marjanną Damięcką i Franciszkiem Karczewskim zawartego, służące dziś Hieronimowi Wielowiejskiemu Patronowi Trybunału Cywilnego, w Radomiu zamieszkałego, jako kuratorowi spadku po Franciszku Karczewskim wakującego i zostające w posiadaniu Maksymiljana Dolińskiego, który z mocy kontraktu prywatnego z dnia 1 Czerwca 1870 r. wziął prawo to w dzierżawę od Karola Karczewskiego na lat trzy, to jest od dnia 12 (24) Czerwca 1870 r., do tegoż dnia 1873 r., za cenę roczną po rs. 270 umówioną, obok czego ma obowiązek opłacać podatki skarbowe; dzierżawca ten ma swoje własne inwentarze.

Folwark Chrzcanka z przyległością Znamiączki, stanowi jedną całość, leży w Powiecie Ostrowskim, Okręgu sądowym Pułtuskim, Gubernji Łomżyńskiej, gminie Długosiodło, należy do głównych dóbr Przetycz i pod tym nazwiskiem, ma księgę wieczystą w Trybunale Cywilnym Płockim znajdującą się; odległy jest od miasta Powiatowego Ostrowi mil 5, od miasta Pułtuska mil 5, od miasta Łomży mil 10, od miasta Płocka mil 20, od Warszawy mil 12; graniczy: na wschód z gruntami folwarku Bogsewo, na południe z wsią Przetycz i z wsią Olszaki, na zachód z dobrami Lubiel, na północ z dobrami Grondy. Folwark ten oprócz gruntów włościańskich, obejmuje ogólnej rozległości w gruncie żytnim klasy III i IV, w przybliżeniu włók 16 morgę 1 prętów kwadratowych 13 miary nowopolskiej; włościanie uwłaszczeni zajmują włók 33 prętów 287. Na folwarku Chrzcanka znajdują się następujące zabudowania:

A. Budowle folwarczne dworskie: 1. dom z drzewa w węgieł zbudowany, kleńcem kryty, mieści w sobie 4 stancje, z których w 2-ch mieszka Joel Szlafmyc pachciarz, a w 2-ch drugich są kuchnie dworskie; 2. studnia balami cembrowana z żórawiem; 3 chlewki drewniane słomą kryte; 4 sklep murowany pod kleńcem; 5. stajnia i wozownia z drzewa w węgieł pobudowana pod kleńcem; 6 takiż spichrz o jednem wejściu; 7. obora wraz ze stodołą z drzewa w słupy budowana pod jednym dachem słomianym; 8. stodoła z drzewa w węgieł budowana pod słomą o trzech klepiskach, w której znajduje się maszyna młocarnia i sieczkarnia o sile 4 ch koni.

B. Budowle wiejskie do prawa wieczystej dzierżawy należące: 1. dom drewniany deskami kryty z sienią i dwoma izbami, w którym mieszka Rafał Olszaber bez żadnej opłaty, jedynie z obowiązkiem płacenia podymnego; 2. szopka drewniana pod słomą; 3. kuźnia w słupy z drzewa budowana deskami kryta, w której wszystkie narzędzia są własnością Hyla Olszaber, opłacającego do dworu corocznie po rs. 6; 4. dom z drzewa w węgieł budowany, słomą kryty, w którym mieszkają ludzie dworscy; 5. stancja z komorą w domu drewnianym, pod kleńcem, numerem pierwszym oznaczonym, w której mieszka służący dworski, a inne części domu przeszły na własność uwłaszczonej Elżbiety Łapiny. Gospodarstwo rolne na folwarku Chrzcanka jest trzypolowe, razem około 136 mórg rozległości mające. Łąk klasy III jest morgów 45, zarośli morgów 194, nieużytków i pod zabudowania morgów 11 prętów 13.

Podatków z folwarku Chrzcanka opłaca się rocznie rs. 143 kop. 50, a zaległości tychże jest obecnie rs. 15.

Protokół zajęcia doręczono w kopjach: 1. Konstantemu Krzyżanowskiemu, Wójtowi gminy Długosiodło, do której folwark Chrzcanka należy, i 2. Aleksandrowi Chądzyńskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Pułtusku, pod niebytność tegoż na ręce Juljana Szuleckiego Podpisarza, obu w d. 5 (17) Czerwca 1871 r.

Akt zajęcia wniesiony został do księgi wieczystej dóbr Przetycz z Okręgu Pułtuskiego, w dniu 11 (23) Czerwca 1871 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia prawa wieczystej dzierżawy folwarku Chrzcanka, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku o godzinie 10 z rana w dniu 18 (30) Sierpnia 1871 r.

Płock dnia 18 (30) Czerwca 1871 roku.

Assesor Kolegjalny, A. Bielski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock dnia 18 (30) Czerwca 1871 roku.

Asesor Kolegjalny, A. Bielski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia wyżej wzmiankowanej nieruchomości, Trybunał Cywilny w Płocku decyzją pod dniem 14 (26) Września r. b. wydaną, termin do odbycia przygotowawczego tejże nieruchomości przysądzenia oznaczył na audjencji swej na dzień 7 (19) Października 1871 roku godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,000 w warunkach licytacyjnych podanej.

Płock d. 21 Wrzes. (3 Paźdz.) 1871 roku.

Asesor Kolegjalny, A. Bielski.

N. D. 6345.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu zawiadamia, iż na mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniach: 23 Kwietnia (5 Maja) i 25 Listopada (7 Grudnia) 1870 r. z których pierwszym dział majątku po Ludwiku Bolesławie dwóch imion Wzdulskim i sprzedaż dóbr Łączkowic i Kawęczyna postanowiono, a drugim relacja i taksa dóbr przez biegłych zdziałane zatwierdzone zostały, pomiędzy Janem Władysławem dwóch imion Wzdulskim w dobrach Korytnic powiecie Noworadomskim gubernji Petrokowskiej zamieszkałym, współwłaścicielem dóbr Łączkowic i Kawęczyn, od których Jan Nepomucen Cieński Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu w mieście Kaliszu zamieszkały stawa i działy popiera, a 1. Edwardem Wacławem, 2. Janem Józefem, 3. Teodorem Konstantym, 4. Franciszkiem Antonim, po dwa imiona mającemi braćmi Wzdulskiemi; oraz 5. Michaliną ze Skoczyńskich wdową Wzdulską w dobrach Korytnie powiecie Noworadomskim gubernji Petrokowskiej zamieszkałemi, od których Ignacy Błeszyński Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, w mieście Kaliszu zamieszkały, zapadłych, sprzedane zostaną przez publiczną licytację:

DOBRA ZIEMSKIE

Łączkowice i Kawęczyn, w powiecie Noworadomskim gubernji Petrokowskiej położone, przy rzece Pilicy będące, odległe od miasta Noworadomska gdzie jest stacja Kolei Żelaznej o mil 4. Granice dóbr tych są jawne i stałe, w spokojnej pozostają posesji, a rozległość ich ogólna po potrąceniu gruntów na właścian przeszłych wynosi włók 34 morgów 27 prętów 284 miary nowopolskiej w tej zaś przestrzeni jest lasu morgów 136. W dobrach tych zabudowania są następujące:

A. W folwarku Łączkowicach.

1. Dwór murowany z kamienia na wapno gontami kryty. 2. Dwór folwarczny stary. 3. Dom sześciorak z bali rzniętych gontami kryty. 4. Dom sześci orak z bali rzniętych pod gontem. 5. Chlewy dworskie z drzewa kostkowego. 6. Chlewy z okrąglaków pod gontem. 7. Stodoły murowane z kamienia murowanego na wapnie pod gontem. 8. Szopy dwie do stodoły przystawione z kamienia na wapno pod gontem. 9. Budynek z kamienia łupanego na wapno murowany w którym mieszczą się stajnia, wołownia, wozownia i dwa składy gospodarcze gontem kryty. 10. Obory nowe z drzewa rzniętego pod słomą i gontem na podmurowaniu. 11. Studnia z bali rzniętych.

B. Na folwarku Kawęczyn:

1. Dom mieszkalny z drzewa kostkowego gontem kryty. 2. Owczarnia z bali rzniętych pod słomą i gontem. 3. Owczarnia nowa do starej przystawiona. 4. Stodoły w słupy murowane z takiemiż szczytami reszta ścian pomiędzy słupami częścią z bali rzniętych częścią łupanych pod słomą. 5. Stodoła z bali rzniętych pod słomą z dwoma przystawionemi szopami z których jedna szalowana deskami. 6. Studnia z bali rzniętych.

C. We wsi Łączkowicach.

1. Kuźnia i mieszkanie kowala z drzewa rzniętego pod gontem na podmurowaniu. 2. Stodoła z bali rzniętych o jednym klepisku. 3. Karczma na drugim końcu wsi z bali rzniętych pod słomą.

D. Młyny wodne Sreniawa i Świnia Krzywda

w młynie Sreniawa.

1. Młyn z drzewa pod gontem. 2. Chlewiki z drzewa pod gontem. 3. Stodółka z bali rzniętych pod słomą.

W młynie Świnia Krzywda.

1. Młyn z bali rzniętych o dwóch gankach 2 Stodoła z bali rzniętych. 3. Obórka z drzewa.

Karczma na Sreniawie.

1. Dom mieszkalny z szynkiem z drzewa pod gontem. 2. Stajnia zajezdna z drzewa pod gontem. 3. Przystawa za domem na sklepie murowana.

O stanie tych budynków przekonać się można z taksy. Do odbycia sprzedaży dóbr Łączkowic i Kawęczyna delegowany jest W. Witwicki Asesor Trybunału Cywilnego w Kaliszu. W pałacu sądowym przy ulicy Józefina położonym odbyła się w dniu 19 (31) Stycznia o godzinie 10 z rana 1871 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a w dniu 6 (18) Marca 1871 r. o godzinie 3 po południu odbędzie się druga publikacja, oraz przygatowawcze tychże dóbr przysądzenie. Licytacja dóbr rzeczonych zacznie się od sumy rs. 29,250, jako szacunku przez biegłych ustanowionego. Warunki sprzedaży i taksa przejrzane być mogą w biórze Pisarza Trybunału w Kaliszu Wydziału II i w Kancelarji podpisanego Patrona.

Kalisz d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1871 r.

Jan Nepomucen Cieński.

Następnie po ogłoszeniu powtórnem zbioru objaśnień warunków licytacyjnych i odbyciu w powyższym terminie przygotowawczego przysądzenia, termin do trzeciej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych i stanowczego przysądzenia dóbr Łączkowic i Kawęczyna na dzień 1 (13) Czerwca 1871 r. godzinę 3 po południu oznaczony gdy do skutku nie doszedł, zatem powtórny termin na dzień 13 (25) Października 1871 r. godzinę trzecią po południu wyznaczony został, w którym trzecie ogłoszenie zbioru objaśnień oraz warunków licytacyjnych i ostateczna sprzedaż dóbr Łączkowic i Kawęczyna odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu przed W. Witwickim Asesorem tegoż Trybunału delegowanym. Licytacja dóbr Łączkowic i Kawęczyna rozpocznie się od powyższej sumy rs. 29,250. Vadium na rs. 3,000 ustanowione zostało.

Kalisz d. 18 (30) Września 1871 r.

Jan Nepomucen Cieński.

N. D. 6346 Syndycy tymczasowi Massy upadłości Hirsch et Rosenthal.

Na zasadzie upoważnienia Sędziego Kommissarza i w myśl art. 492 K. H. Syndycy zawiadamiają że w d. 6 (18) Października r. b. począwszy od godziny 10-ej rano i dni następnych sprzedawane będą bądź zwolnej ręki bądź przez licytację meble, sprzęty domowe naczynia kuchenne w mieszkaniach Hirscha i Rosenthala w Mieście Łodzi pod Nr. 260; chęć kupna mający z wolnej ręki zgłosic się winni do Syndyków w czasie i miejscu powyżej oznaczonym.

Piędzicki, Patron i
Henryk Silberlast.

N. D. 6350. W dniu 1 (13) Października 1871 r. o god. 10 z rana na targu Grzybów ruchomości wzastawd ane to jest: garderoba damska, Szale, w moc postanowienia Sądu w d. 4 (16) Paźd. r. b. o godzinie 10 z rana na targu w Rynku Starego-Miasta prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, sosnowe, garderoba i t. p. w tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu Muranów meble jesionowe i sosnowe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Pawłowski, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ